...: Zawadzka 1. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefony: 38-28, 228 i 229.
...tor lub jego zastępca oraz ...tor wydawnictwa przyjmują ... godziny 1 do 2 po południu.
...na prenumeraty:
...cznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. ...owincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
...kopisy nadesłane bez oznaczenia ...orarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak ...rzuconych redakcja nie zwraca.
...na 20 groszy.

Echo

Rok V, № 125. Łódź, piątek 24 maja 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy 5-łamowy: pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr. Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionem miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

...izyta ministra Zaleskiego w Rumunji
odłożona do jesieni.

...rszawa, 24. 5. (Od wł. k.) ...ter Zaleski miał po po... z Budapesztu wyjechać ...a dni

do Rumunji

...złożenia wizyty ministro ...onescu.

...yta ta ze względu na to... ...ter Zaleski udaje się w ...ach czerwca na sesję ... Ligi Narodów odłożona będzie

do jesieni

lub do czasu gdy w Rumunji bawić będzie na wywczasach letnich marszałek Piłsudski.

MIN. ZALESKI ZŁOŻY WIZYTĘ MUSSOLINIEMU?

Budapeszt, 24. 5. — Z kół dyplomatycznych w Budapeszcie donoszą, że min. Zaleski w swej podróży do Madrytu odwiedzi Rzym i złoży tam wizytę Mussoliniemu.

Truciciel polskich żołnierzy.
Chleb z mąki rozrabianej wodą deszczową
sprzedawał 49-mu pp. niesumienny dostawca.

Kołomyja 24. 5. (Od wł. k.) W 49 p. p. w Kołomyi wykryto poważne nadużycia przy dostawie chleba

dla wojska.

Nadużyć tych dopuszczał się niejaki Walberg, który od dłuższego czasu był w kontakcie z władzami wojskowemi.

Walberg przy pomocy zaufanych piekarzy robił specjalną mieszankę chleba, którą sprzedawał wojsku jako artykuł

pierwszej jakości.

Walberg w swej bezczelności posunął się tak daleko, że do rozrabiania mąki używał

wody deszczowej.

Nadużycia zostały wykryte dzięki sprzeczce wspólników. Walberga aresztowano. Dalsze dochodzenie prowadzi żandarmerja. Ostatnio jak stwierdzono kilkudziesięciu żołnierzy musiano ulokować w szpitalu z powodu zatrucia.

Poświęcenie 4-ch chorągwi.

W kościele św. Teresy przy ul. Pomorskiej 123 odbyła się uroczystość poświęcenia czterech chorągwi stowarzyszeń należących do tej parafji. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki.

...sztowanie komunistow w Kielcach.
... osób znalazło się w więzieniu.

...e, 24. 5. — Organa wy...śledczego w Kielcach ...er, aspiranta Kabulskie... ...widowały w tych dniach ...izacje komunistyczną, ...ca się z dwóch komite... ...nicowych i t. zw. ko... antyfaszystowskiego. ...owana organizacja działała na terenie Kielc, Chmielnika i Chęcin. Aresztowano łącznie 20 osób, przyczem skonfiskowano kilka kg. bibuły okólników, instrukcyj itp. oraz dwa sztandary komunistyczne. Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

—x—

Król Amanullah zrezygnował z dalszych walk o koronę.
Wyjazd do Indji.

Berlin, 24.V. (Od wł. kor.). Król Amanullah przybył wczoraj w południe w towarzystwie swej żony Suray'i i brata Inayat-Ullaha

do miejscowości Taman

w Indjach Brytyjskich w pobliżu granicy afgańskiej. Podróż tę król Amanullah przedsięwziął po ostatniej klęsce jaką wojskom jego zadał Habibulah.

...nkiet na cześć polskiego sędziego
...machu Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska.

...wice, 24. 5. (Od wł. k.). ...niu w gmachu Trybuna... ...mczego dla Górnego Śląska ...yło się uroczyste wpro... ...ie na urzędowanie ... sędziego rozjemczego profesora uniwersytetu poznańskiego Bronisława Stelmachowskiego.

Na cześć nowego sędziego prezydent Trybunału Keckenberg wydał wspaniałe śniadanie.

——xx——

Udaremniona demonstracja
komunistów w Wilnie.

Wilno, 24. 5. (Od wł. kor.). Z powodu śmierci komunisty Rufa i Königsberga miejscowi komuniści dzisiejszej nocy usiłowali przy placu Łukiskim

sprowokować demonstrację.

Na wiadomość o zbiorowisku wywrotowców przybyła samochodem rezerwa policji, na której widok demonstranci rozpierzchli się, pozostawiając odezwy i ulotki komunistyczne. Kilku prowokatorów aresztowano.

—x—

Prochy gen. Bema w węgierskiem muzeum narodowem.
Wielkie uroczystości na Węgrzech.

Budapeszt, 24 maja. Jak wiadomo, rząd polski postanowił sprowadzić zwłoki gen. Bema z Aleppo do rodzinnego miasta Tarnowa.

Z tej okazji odbędą się na Węgrzech

wielkie uroczystości.

W czasie pobytu min. Zaleskiego w Budapeszcie zawiązał się komitet i został ułożony program uroczystości.

Kondukt pogrzebowy przybędzie do Budapesztu dnia 26 czerwca. Doczesne szczątki gen. Bema zostaną wystawione w Muzeum Narodowem na wspaniałym katafalku. Dnia 28 czerwca prochy gen. Bema w asystencji przedstawicieli władz, posła polskiego i tureckiego przewiezione zostaną

do granicy czesko-słowackiej.

W uroczystościach weźmie udział regent Węgier Horthy.

Z okazji 80 rocznicy walk narodu węgierskiego o niepodległość w Budzie stanie pomnik na cześć Polaków, którzy brali udział w tych walkach.

——xx——

...rzesadna kurtuazja Polski
i litewskie chamstwo.

...a, 24. 5. Niedawno prasa ...odała wiadomość, że z po... ...amachu na Waldemarasa ...ie poseł polski w Litwie ...ewski złożył posłowi li... ...iu w Rydze p. Deulide bilet wizytowy ...du uniknięci zamachu i wyrazami ubolewania z powodu niewinnych ofiar.

Poseł Deulide po porozumieniu się z Waldemarasem bilet ten odesłał zpowrotem (!).

Postępowanie posła litewskiego wywołało zdziwienie i potępienie w kołach dyplomatycznych.

Bóle artretyczne pchnęły nauczycielkę
pod koła pociągu.

Warszawa, 24. 5. (Od wł. k.) Wczoraj w południe w pobliżu stacji Henryków pod Warszawą rzuciła się pod koła pociągu i poniosła

śmierć na miejscu

45-letnia nauczycielka języka francuskiego Ludwika Ostrzyńska. Pociąg zatrzymano, ale było już zapóźno. Na torze leżały

zmasakrowane zwłoki.

Denatka od dłuższego czasu cierpiała na artretyzm i przed znajomymi skarżyła się, że tylko śmierć może ją od tych cierpień wybawić. Wczoraj wreszcie po długich namysłach postanowiła popełnić samobójstwo i w tym celu

opuściła Warszawę.

—x—

...JA I

„ECHO" **Wielka loterja na zakup okrętu handlowego.**

Kupon Nr. 25

Łódź, dnia 24. 5. 1929 r.

(WAŻNE DLA OKAZICIELA)

...uponów kolejnych dają prawo na otrzymanie jednego biletu loteryjnego w czasie od 27 maja do 3/VI.

Teatr pod niebem.

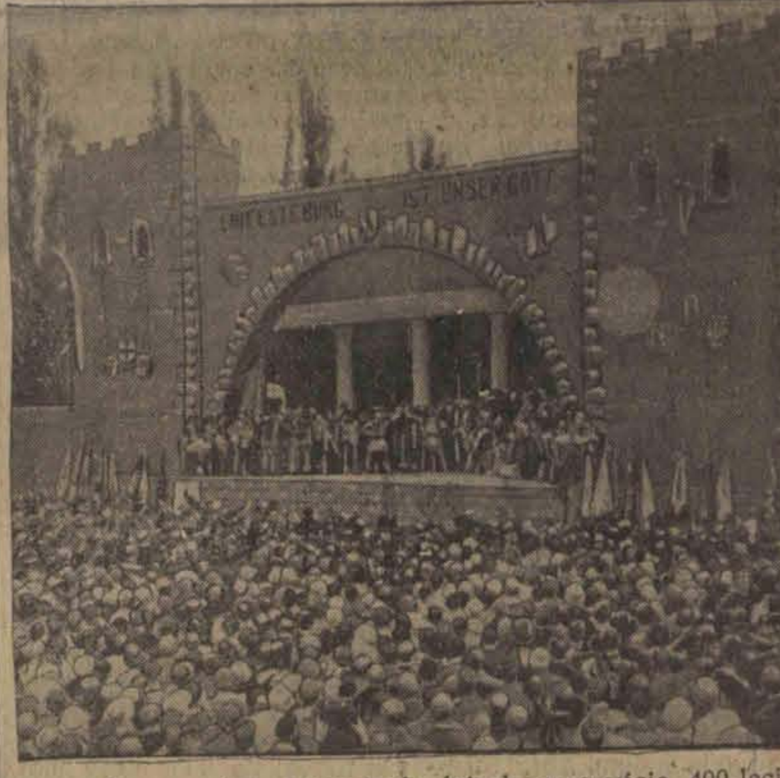

Miasto Speyer obchodzi w tych dniach uroczyście 400-lecie ustanowienia protestantyzmu. Z okazji tej uroczystości odegrano jedną ze sztuk religijnych na wolnej scenie. (h)

Powszechna wystawa w Barcelonie.

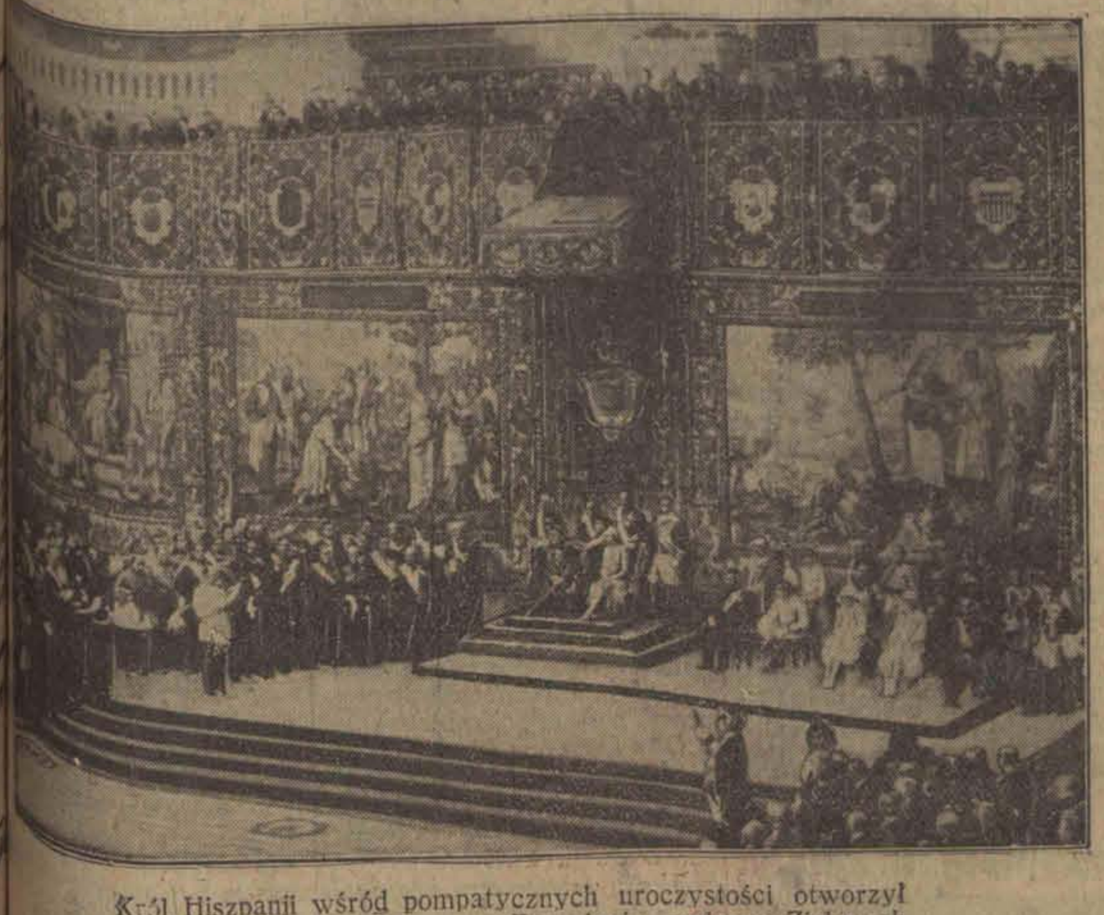

Król Hiszpanji wśród pompatycznych uroczystości otworzył wszechświatową wystawę w Barcelonie podczas Zielonych Świątek.

Proces przeciwko cyganom o ludożerstwo.

W Kaszonie na Słowacji oskarżono 17 cyganów o ludożerstwo. Ilustracja nasza przedstawia: wóz cygański i z lewa na prawo ku górze oskarżonych: Aladar Konya, Józef Cziga, Rudolf Rybar, Imrich Cziga, Paweł Rybars, Priska Konya i Jano Tamos.

Niemieckie sfery gospodarcze wierzą,

że traktat handlowy polsko-niemiecki

dojdzie w najbliższym czasie do skutku.

Berlin, 24.V. (Tel wł.). Na konferencji, którą Rauscher miał w Heidelbergu z ministrem spraw zagranicznych Stresemanem omówiono szczegółowo sprawy polsko-niemieckiego

traktatu handlowego

przyczem minister Stresemann polecił przez posła Rauschera poszczególnym wydziałom ministerstwa spraw zagranicznych, gospodarki i aprowizacji przygotowanie dalszych materiałów do rokowań, co do których obaj dyplomaci doszli do przekonania, że rozpoczynający się

w przyszłym tygodniu

w Warszawie dalszy etap rokowań będzie prawdopodobnie etapem końcowym dotychczasowych rozmów w sprawie traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Istnieją, jak twierdzą w kołach gospodarczych niemieckich, pewne podstawy do nadziei, że traktat dojdzie definitywnie do skutku.

Dr. Vögler
główny rzeczoznawca niemiecki w rokowaniach o odszkodowania podał się do dymisji.

Po wyroku w procesie o nadużycia poborowe.

Obrońcy ppułk. Rogalskiego i por. Kijani

ZAKŁADAJĄ APELACJĘ

do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie.

Łódź, dnia 24.V. Na długo przed odczytaniem wyroku przeciwko komendantowi Powiatowej Komendy Uzupełnień w Wieluniu podpułkownikowi Jerzemu Rogalskiemu, referentowi tegoż P. K. U. — porucznikowi Piotrowi Kijani i sierżantowi Wróblowi, salę posiedzeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi wypełniła publiczność w większej części rekrutująca się z osób wojskowych

przeważnie oficerów.

— Wyrok zapadnie skazujący — szeptano tu i ówdzie, ale jaki?

Na to pytanie dał zaciekawionej publiczności odpowiedź sąd, który punktualnie o godz. 12 wszedł na salę w następującym składzie: przewodniczący: podpułk. Gralewski, asesorowie-pułkownicy: Miłodrowski (szef sanitarny) Serafinowicz (szef poborowy), Bogusławski (d-ca 4 p. a. c.), Grot (d-ca 31 p. Strz. Kan.).

Na ławie oskarżonych zdenerwowanie dochodzi

do punktu kulminacyjnego.

Zarówno ppułk. Rogalskiemu jak i porucznikowi Kijani pot kroplisty wystąpił na czoło. — Tylko sierżant Wróbel jest spokojny — wie, że sprawa jego jest przesądzona, do winy bowiem się przyznał.

Wśród najgłębszej ciszy puł. K. S. Gralewski odczytuje wyrok.

— W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Wojskowy Sąd Okręgowy Nr. IV oddział II orzekający — skazuje podpułkownika Rogalskiego Jerzego, urodzonego w r. 1884 w Kaliszu, syna Erazma i Witoldy — za wszystkie przestępstwa występki i zbrodnie na jedną łączną karę w ilości

pięciu lat ciężkiego więzienia,

pozbawieniu praw, wydaleniu z wojska i degradacji.

Porucznik Kijania Piotr, urodzony w 1898 r. w Wyciążu pow. krakowskiego, syn Jana i Katarzyny skazany zostaje za wszystkie zbrodnie, występki i przekroczenia na jedną łączną karę w ilości

czterech lat ciężkiego więzienia

pozbawienie praw, wydalenie z wojska i degradację.

Jednocześnie sąd postanowił na poczet wymierzonej kary zaliczyć por. Kijani areszt prewencyjny oraz skonfiskować na rzecz skarbu państwa kwotę 200 złotych jako łapówkę pobraną przez niego od poborowego Złotka.

Sierżant Wróbel Władysław urodzony w r. 1905 w Wierczkowie pow. wieluńskiego, syn Antoniego i Stefanji, skazany zostaje

na sześć miesięcy więzienia

degradację, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Po ogłoszeniu motywów, na których wyrok powyższy się oparł — sąd pyta oskarżonych czy przyjmują wyrok i poucza co zezwala im ustawa jako skazanym.

Zarówno ppułk. Rogalski jak por. Kijania oświadczają, że wyroku

nie przyjmują

i odwołają się o jego unieważność do Najwyższego Sądu Wojskowego, sierżant Wróbel zaś prosi sąd o trzydniowy termin do namysłu.

Po opuszczeniu sali przez sąd — wśród publiczności zakotłowało się. Wyrok wywarł na zebranych piorunujące wrażenie.

Należy zaznaczyć, że sprawa ta jest niby preludjum do szeregu innych spraw aferzystów poborowych, którzy niebawem zasiądą na ławie oskarżonych w Cywilnym Sądzie Okręgowym w Łodzi i Kaliszu.

Wyrok jaki zapadł u nas będzie niby fundamentem na którym siłą rzeczy oprze się orzeczenie sądów w sprawie macherów i poborowych zwolnionych

z wojska za łapówkę.

Jak się dowiadujemy obrońcy oskarżonych ppułk. Rogalskiego i por. Kijani, a więc adw dr. Hofmokl Ostrowski oraz adw. dr. Nawarski zakładają apelację do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie.

(St.)

LECZNICA.
LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przyst. tramwaj. pabjanickich)
Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentgen, szczepienia, analizy moczu, kału, krwi, plwocin. wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna
dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote.

DOKTÓR
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 26-87.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8—10. 12—2 i 4—8. w niedziele i święta od 9—1.
Panie od 4—5

Katastrofa lotnicza pod Łodzią.

Lotnik ranny, aparat zdruzgotany.

Łódź, 24 maja. W dniu dzisiejszym około godziny 9 m. 45 rano władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o katastrofie lotniczej.

O godzinie 8 rano z lotniska w Lublinku wystartowały

3 samoloty,

pilotowane przez lotników wojskowych. Samoloty wzbiwszy się w górę, poczęły krążyć nad Parkiem Ludowym, na Polesiu Konstantynowskiem.

Po efektownych ewolucjach dwa samoloty poszybowały dalej. Trzeci jednak wskutek defektu motoru zmuszony był lądować. Lotnik próbował opuścić się na teren przyszłego toru wyścigowego. W chwili lądowania aparat uderzył w duży stos kamieni, wskutek czego wywrócił się do góry kołami. Śmigło aparatu zostało złamane, oś i podwozie pogięte, skrzydła

silnie uszkodzone.

Lotnik odniósł rany lewego ramienia.

Na miejsce katastrofy lotniczej zjechały niezwłocznie władze policyjne oraz komendant lotniska w Lublinku p. W... nicki. Uszkodzony aparat zabezpieczono na miejscu przy policji.

—XX—

„Graf Zeppelin" wylądował szczęśliwie

na lotnisku w Friedriechshafe.

Berlin, 24. 5. (Od wł. kor.). Dziś o godzinie 5 min. 10 rano wylądował na lotnisku w Friedrichshafe

„Graf Zeppelin".

Wszystkie wmontowane świeżo motory podczas przelotu działały sprawnie. Lądowanie odbyło się przy nadzwyczajnej pogodzie.

—XX—

Trzy osoby zginęły w płonącym domu

Straty 25 tysięcy zł.

Warszawa, 24 maja. W nocy z środy na czwartek, 23 b. m. we wsi Sabolki, gminy Chruściec pow. mińsko-mazowieckiego, wybuchł groźny pożar w domu gospodarza Tomasza Witkowskiego. Ogień powstał w czasie

snu domowników.

Zanim zbudzili się sąsiedzi i dostrzegli płomienie, całe domostwo stanęło w ogniu. M... natychmiastowej pomocy n... dało się ani domu, ani ludzi ratować. Znaleźli śmierć w ... mieniach, gospodarz 32-letni ... masz Witowski, jego żona ... letnia Marja oraz ojciec W... skiego 76-letni Jan. Ogień ... stał przypuszczalnie przez ... prószenie iskry z komina. S... ty obliczają na 25.000 zł.

—XX—

Zuchwały napad bandyty

na kantor wymiany.

Wilno, 24. 5. — Dziś o g. 4 po poł. dokonano tu niezwykle bezczelnego zamachu na kantor wymiany przy ul. Trockiego i ul. Wielkiej. Przed bank ten zajechał

eleganckiem autem

wytwornie ubrany mężczyzna, który wszedł do lokalu rzekomo celem wymiany dolarów. Następnie niespodziewanie wyjął rewolwer i steroryzowawszy obecnych zabierał się ... ograbienia kas. Na ... alarm zbiegł się tłum ludzi ... funkcjonarjusze policji ... aresztowali zuchwałego sp... stnika. Aresztowany ... okazał swój dowód ... opiewający na nazwisko ... nowa.

—X—

OSTATECZNY SKŁAD REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ

NA MECZ Z WĘGRAMI.

Warszawa, 24. 5. — Kapitan Związkowy PZPN-u, mjr. Loth, ustalił w dniu wczorajszym następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski, na mecz z amatorską reprezentacją Węgier w dniu 2 czerwca w Poznaniu: Fontowicz (Warta), Bułanow (Polonja), Chmielowski (Czarni), Wojciechowski (Warta), Kotlarczyk (Wisła), Mysiak (Cracovia), ... pijewski (Legja), Joksz (...), nia), Kałuża (Cracovia), ... (Cr.), Sperling (Cr.).

Rezerwowi: Martyna (...), Mila (TKS.), Flieger (W...), Przybysz (Warta), Kotlarczyk (Wisła). Na sędziego przy... zostanie jeden z członków ... gijskiego kolegjum sędziów.

Wypadek motocyklowy profesora.

Szczęście w nieszczęściu.

Łódź, 24. 5. Wczoraj rano w czasie wyścigów Łódź — Poznań wydarzył się tragiczny wypadek. Na zakręcie szosy pod wsią Brzezie, w powiecie pleszowskim motocykl prowadzony przez profesora Janowicza, zamieszkałego w Poznaniu przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 35 najechał na samochów nr. PZ. 11928. Skutek zderzenia był fatalny, dla motocyklisty prof. Janowicza, który uległ złamaniu lewej ręki i nogi. Znajdujący się na tylnem siedzeniu motocykla pasażer wyrzucony siłą zderzenia zrobił kilka koziołków w powietrzu i... spadł na poduszki samochodu nie doznając poważniejszych okaleczeń. Motocykl został kompletnie zdruzgotany. Profesorowi Janowiczowi udzielił pierwszej pomocy przejeżdżający lekarz sanitarki Kasy Chorych.

—X—

Blacharz w kotle z gorącą wodą.

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Łódź, 24 maja. W mieszkaniu własnem przy ulicy Mickiewicza 4 otruła się amoniakiem 27-letnia

Marjanna Borowiak,

żona dozorcy. Po udzieleniu pomocy przewieziono ją do szpitala.

* * *

W fabryce Keniga przy ulicy Puckiej 34 wpadł do kotła z gorącą wodą 48-letni Abram Russler, blacharz, zamieszkały, przy ulicy Zgierskiej 43/45. Russler uległ poparzeniu

całego ciała.

Przewieziono go do szpitala.

* * *

Przy zbiegu ulicy Zgierskiej i Aleksandrowskiej przejechany przez motocykl uległ ogólnemu potłuczeniu 67-letni

Walenty Walczak,

murarz, zamieszkały przy ulicy Bazarnej 9. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł Walczaka do domu.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej przejechany przez rower uległ złamaniu lewej nogi 14-letni

Kazimierz Tomczak.

syn robotnika, zam. przy ulicy Rzgowskiej 35. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono go do szpitala Anny-Marji.

* * *

W bójce przy ulicy Napiórkowskiego 197 odnieśli rany 30-letnia Marjanna Skrzydlarek i 35-letni Józef Kolczyński, zamieszkali w wymienionym domu.

Pomocy udzielił im lekarz pogotowia ratunkowego.

Zjazd aptekarzy słowiańskich.

Obrady toczyć się będą w Poznaniu.

W dniach 10 — 14 czerwca r. b. odbędzie się na terenie Polski pierwszy zjazd

aptekarzy słowiańskich.

Obrady zjazdu toczyć się będą w Poznaniu; po zamknięciu oficjalnych obrad uczestnicy udadzą się do Warszawy, gdzie zwiedzą zakłady farmaceutyczne oraz zabytki historyczne stolicy. Protektorat nad zjazdem objął p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski.

Celem zjazdu jest zacieśnienie stosunków między aptekarzami słowiańskimi, omówienie wspólnych bolączek i wyszukanie środków zaradczych ku ich złagodzeniu. Będzie to możliwe tembardziej, że stosunki w zawodzie aptekarskim państw słowiańskich nie różnią się zbytnio od siebie, zwłaszcza jeśli chodzi o państwa czy części państw słowiańskich, stanowiących sukcesję po b. Austro - Węgrzech.

Inicjatywa urządzenia zjazdu wyszła od Polskiego

towarzystwa farmaceutycznego.

Do komitetu zjazdu powołane zostały wszystkie sfery zawodu farmaceutycznego, a więc poza właścicielami aptek także przedstawiciele farmacji wojskowej, organizacji pracowników przemysłu farmaceutycznego i t. p.

Dotychczas zapowiedzieli udział w zjeździe — poza aptekarzami bułgarskimi, czechosłowackimi i jugosłowiańskimi — naukowe i państwowe sfery farmaceutyczne krajów słowiańskich oraz członkowie organizacyj pracowniczych tych państw.

Popierajcie przemysł krajowy.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Na skutek zabiegów p. wojewody Ministerstwo Skarbu przyznało krótkoterminową pożyczkę w kwocie jednego miljona złotych na roboty sezonowe, które przeprowadzi Magistrat m. Łodzi.

(—) Magistrat przedłużył do 1 czerwca termin składania zażaleń, uwag i zastrzeżeń w przedmiocie planu regulacyjnego m. Łodzi.

(—) Magistrat wystosował w dniu wczorajszym pisma do zarządów wszystkich łódzkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, prosząc o niezwłoczne złożenie Magistratowi wniosków na piśmie, dotyczących planu regulacyjnego. Po rozpatrzeniu tych wniosków, plan regulacyjny w początkach czerwca wejdzie pod obrady Magistratu a następnie przesłany będzie do Rady Miejskiej.

(—) Sieć tramwajów miejskich zostanie rozszerzona.

Przedewszystkiem zostanie przedłużona linja Nr. 6 do cmentarzy na Dołach, dokąd dociera obecnie linja Nr. 1. Biec ona będzie nie jak dotychczas przez Rynek Bałucki, lecz przez Plac Kościelny i wzdłuż ulicy Brzezińskiej. Przedłużenie stanowić będzie 2,7 klm. Następnie poinformował nas inż. Wróblewski, iż w roku bieżącym dyrekcja K. E. Ł. obejmie linję podjazdową do granic miasta na szosie Konstantynowskiej do miejscowości Zdrowie. Jak wiadomo bowiem dyrekcja tramwajów miejskich wykupiła już tę linję w związku ze staraniami Magistratu ... dopodobnie na linji tej kurs... będzie „15". Zmiana kursu ... polegać będzie na dojeździe do Placu Wolności i przez ... Konstantynowską, — Przed... do granic miasta. — ... nie linji równa się 3 klm. W... cie zostanie przedłużona ... Nr. 4 do ulicy Morskiej.

Zarząd tramwajów zam... w roku ubiegłym w fabryce ... gonów Zieleniewskiego w S... ku 40 wagonów nowego ... zaś w firmie Lilpop, Rau i ... wenstein w Warszawie 35 ... torowych wagonów.

(—) Ford pożyczy pieniądze Europie. Niemcom nic nie ... bo nie kupują jego samo... dów, tak oświadczył E... Ford, syn Henryka Forda ... wywiadzie, udzielonym dzien... nikarzom amerykańskim.

(—) Rząd wypowiedział ... glikom umowę na eksploatację puszczy Białowieskiej.

(—) Schacht zażądał w ... ryżu zaniechania likwidacji ... niemieckiej własności w ... sce. Niemcy przestali atakować wysokość spłat reparacyjnych ... natomiast domagają się ... ulg.

Dwa dni

spędzi p. Dewey w Bukareszcie.

Warszawa, 24.V. (Od ... koresp.) Polski doradca fi... sowy p. Dewey udaje się ... munji już w drugiej połowie przyszłego tygodnia. W Bu... reszcie p. Dewey zabawi ... dwa dni.

Z międzynarodowego kongresu opieki sanitarnej.

W Orly pod Paryżem demonstrowano ostatnie zdobycze na polu transportu aeroplanami chorych i rannych.

Mało ciała, dużo mózgu.

Człowiek przyszłości.

...będzie się przedstawiał ...przyszłości? Nad tym ...problematem zastana ...przed niedawnym cza... grono uczonych amery... na zwołanym za oce... kongresie antropologicz-

...ni na tym kongresie ba... stawiali w tym kierunku ...maitsze prognostyki, ...na dotychczas zaobser... ewolucji całego życia...

...więc z antropologów ...wali, że wzrost przy... człowieka, któremu higje... wynalazki techniczne ...doskonalenia dostarczać ...opniowo coraz lepszych ...ów życia, że wzrost ten ...szy znacznie dzisiejszą ...miarę i dosięgnie oko... 4000 trzech metrów wy-

...ecie tej przeciwstawiał ...wien uczony z Nowego ...trzymując, że w orga... ludzkim nastąpi jedynie ...rost masy mózgowej. ...m, że przeciwnie; czło... przyszłości będzie wzro... niższego, ale obdarzony ...m i wiele miejsca potrze... mózgiem, posiądzie ol... głowę na wzór dzisiej... hydrocefala.

...nogi jego staną się słab... niejsze i delikatniejsze, ...bowiem generacje bę... używać coraz mniej, za... ich pracę działalnością ...ch maszyn i aparatów. ...oczekuje nasze zęby, ...ilość albo się zmniejszy, ...są one również w znacz... drobniejsze i słabsze ...k pożywienia, które w ...ci nie będzie wymaga... żadnego uczestnictwa

...órzy z mówców prze... na temat ukształtowa... charakteru i rozmaitych ...ch właściwości przy... ...na natury. Jeden z nich ...nd prorokował z całem ...niem, że niedłużej jak w przyszłem już stuleciu, będzie możliwe przy pomocy promieni elektrycznych wzmacniać wolę i inne zasadnicze bodźce natury ludzkiej.

Szkoda, że nikt ze słuchaczy tych licznych i ciekawych przemówień nie będzie mógł przekonać się o prawdzie w nich zawartej.

EUROPA PŁACI!...

Dwa miljardy rocznie za puder, szminki, kremy i t. p.

Po Ameryce Anglja jest krajem, w którym kobiety zużywają największą ilość kosmetyków i rozmaitych kalotechnicznych zabiegów, prowadzących bądź do korygowania pewnych błędów poczynionych przez naturę w zewnętrznym wyglądzie kobiety, bądź zmierzających do usunięcia lub dla

zapobieżenia śladom,

jakie bezlitosny czas pozostawia na jej twarzy i postaci.

Kardynalnym powodem jest tu nietylko próżność i chęć podobania się czy zdobycia mężczyzny, ale także coraz bardziej surowa i twarda walka o byt. Kobiecie brzydkiej, szarpniętej zębem czasu coraz trudniej o posadę — konkuruje z nią zwycięsko piękność i młodość. Żyć trzeba. I oto tysiące kobiet rujnuje się na szminki, kremy, pudry i odwiedza stale przeróżne salony piękności i instytuty młodości...

Jak potężną rolę odgrywa ta stara jak świat a obecnie wskrzeszona „sztuka", dowodzi otwarta obecnie w Londynie

wystawa kosmetyczna,

która zdołała wzbudzić szalone zainteresowanie tłumnie zwiedzającej ją publiczności.

Oprócz wszelkiego rodzaju kosmetyków i przyborów toaletowych, wzbudzających podziw swą wspaniałością, są tam najrozmaitsze, nieraz bardzo skomplikowane aparaty i maszyny, mające za zadanie upiększenie lub usuwanie tego, co starość pozostawiła po sobie jako nieodparte piętno.

Jest to istny arsenał broni walczącej

ze zmarszczkami,

„kurzemi łapkami" i t. p. Jest to prawdziwa pracownia alchemika, w którego retortach zrodził się nieoszacowany eliksir młodości w postaci przyrządów, wzbudzających blask przygasłym i zmatowiałym oczom, nadających elastyczność zwiotczałej skórze, poprawiających rysunek brwi, zmieniających kompromitującą siwiznę w złoto lub w czerń kruczego skrzydła!

Jak ważną gałęzią przemysłu jest obecnie kosmetyka, najlepiej mówią następujące cyfry. Pracuje w tej dziedzinie w samej Europie przeszło półtora miljona ludzi, a suma zakupu rozmaitych kosmetyków w r. 1928 w Europie osiągnęła zawrotną liczbę około 2 miljonów dolarów!

Dziś wspaniała premjera!

GRAND KINO

CLARA BOW Rozkoszna flirciara ekscentryczna i rezolutna dziewczyna rozwinęła cały zasób temperamentu i wdzięku w doskonałym filmie — — — — — — — — — —

Musisz się ze mną ożenić

partnerem jej jest bohater „Skrzydeł" CHARLES ROGERS.

Początek seansów o godz. 4.30, w niedz. sob. i święta od 12-ej pp. Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

Łatwe rozwiązanie dwóch łamigłówek.

Likwidacja podejrzanych hotelików w Łodzi

ułatwiłaby walkę z głodem mieszkaniowym.

Jednem z najbardziej palących zagadnień społecznych wymagających dużego wysiłku i niepospolitego sprytu jest **kwestja mieszkaniowe w Łodzi** gdzie w ostatnich czasach obserwujemy wielkie zaognienie w tej dziedzinie.

Zjawisko to osoby najbardziej kompetentne w tej sprawie, szukający przyczyn tej strasznej klęski mieszkaniowej objaśniają zmianami w t. zw. strukturze wieku ludności, dowodząc, że w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła znacznie liczebność średnich grup wieku, zmniejszyła się natomiast liczebność grup młodych, co zostało wywołane między innemi silnym spadkiem liczby urodzeń w latach wojny i wzmożoną śmiertelnością wśród najmłodszych i najstarszych grup wieku. Również odradzający się przemysł w Łodzi, który, nota bene, przechodzi w tej chwili ciężki kryzys, ściągnął do miasta

liczne zastępy ludności,

w których przeważały osoby należące do średnich grup wieku.

W ten sposób objaśniają przesunięcia w strukturze wieku ludności, których konsekwencją jest wzrost liczby gospodarstw domowych w stosunku do okresu przedwojennego.

Klęskę mieszkaniową spotęgował jeszcze fakt, że Łódź powołana na stolicę województwa, nie mając odpowiednich gmachów publicznych umieściło powstające w wielkiej liczbie urzędy

w lokalach mieszkalnych

Ogromna część ludności naszego miasta mieszka w warunkach najmniej higjenicznych, jeśli przytem uwzględni się to, że dominującym typem mieszkań w Łodzi jest mieszkanie jednoizbowe będące równocześnie kuchnią, izbą mieszkalną, a często i warsztatem pracy.

Tego rodzaju typ mieszkań stanowi u nas około 57.5 proc.

Grozę sytuacji powiększa jeszcze fakt, że małe te mieszkania są przeludnione, zajmuje je bowiem rodziny składające się niejednokrotnie z ponad dziesięciu osób, nie mówiąc już o tem, że młode małżeństwa mieszkają przy rodzinach.

W tych warunkach oczywiście przeludnienie naszego miasta grozi wprost niepowetowaną katastrofą, brak bowiem mieszkań

powoduje szereg nieszczęść

i oddziaływuje na stan zdrowotny i moralny ludności, której znaczny przyrost naturalny ustawicznie pogarsza sytuację.

Notowane często na łamach „Echa" wypadki gwałtu, kazirodztwa, wypadki epidemicznych wprost samobójstw, zajścia nieraz nawet krwawe powstałe na tle eksmisji, wreszcie, sądy zawalone sprawami powstałemi na tle stosunków mieszkaniowych — wszystko to jest wynikiem strasznej nędzy mieszkaniowej, która trujący jad wszczepia w społeczeństwo.

Podczas więc, gdy głód mieszkaniowy panuje u nas wszechwładnie, a ilość bezdomnych wciąż wzrasta — w czasie tym na terenie naszego miasta stoi pustkami cały szereg pokojów i lokalów tylko w tym celu, aby mogły w nocy służyć za teren zbrodniczych i rozpustnych orgij...

Mamy tu na myśli kilka zamaskowanych spelunek rozpusty, które tolerowane są u nas

pod szumną nazwą „hoteli".

Oczywiście, zakład taki nie ma nic wspólnego z przemysłem hotelowym, albowiem przyjezdny z prowincji, naprawdę, potrzebujący pokoju w hotelu nie znajdzie go. Natomiast opryszek indywiduum z pod ciemnej gwiazdy, nierządnice, przychodzące w „towarzystwie" są przez portjera hotelowego zawsze mile widziani i chętnie lokowani w numerach.

Z tego właściwie utrzymuje się cały ten podejrzany zakład. Od przygodnych „gości" za godzinny pobyt pobiera się specjalną łapówkę tłumacząc to

„zakazem władz".

I to się dzieje, powtarzamy, w czasie kiedy szereg osób bezdomnych pozbawionych dachu nad głową nocuje w barakach, pogrążając się w coraz to inne choroby oraz w okresie kiedy kilka nieraz rodzin zamieszkuje jedną maleńką piwniczną izbę.

I w tej chwili, kiedy wskutek braku funduszów władze nie mogą rzucić rękawicy temu strasznemu wrogowi ludności naszego miasta, któremu na imię głód mieszkaniowy — czy nie słusznem byłoby zarekwirować poprostu tego rodzaju hotele i oddać je na użytek bezdomnych, względnie tych, którzy naprawdę najbardziej

potrzebują mieszkań?

W ten bowiem sposób za jednem „cięciem miecza" rozwiązane zostaną dwie łamigłówki. Jedna to, jak już wyżej wspomnieliśmy, pomoc bezdomnym, druga zaś likwidacja spelunek rozpusty, które niby trzęsawiska zabagniają Łódź.

W kwestję tę powinny wejrzeć odnośne czynniki, w jak najszybszym czasie zabrać odpowiednie stanowisko.

(Stef.)

Dr. med. Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

ELEGANCKIE PANIE!

zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w Magazynie Wykwintnej Konfekcji Damskiej Z. GLIKSMAN

Główna 1 (róg Piotrkowskiej)

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

12 trupów na ulicy.

Powstanie przeciw „królowi dziadów"

...haj, wielkie miasto por... ...że być uważane za naj... w Chinach i właśnie ...liczy ...więcej żebraków. ...tam okrągłych 50.000, ...olbrzymia rzesza znaj... obecnie w stanie otwar... ...tu przeciw „Królowi ...", który nagle, w czasie ...dy w Chinach dziadów ...więcej, a bogatych ludzi ...ej, podwyższył daninę, pobieraną od swoich poddanych.

Kto jest tym królem, dobrze nie wiadomo. To tylko wiadomo że nie jest nim żaden z obdartusów, wyciągających rękę po jałmużnę, tylko człowiek bardzo bogaty, należący do śmiałych przemytników opjum, człowiek, rozporządzający bandą sobie oddanych opryszków, gotowych na wszystko i przed niczem się nie cofających.

To też nikogo w Szanghaju nie zdziwiło, że zaraz nazajutrz, kiedy żebracy odmówili daniny królowi, dwunastu z ich przewódców znaleziono

nieżywych na ulicy.

W jaki sposób zginęli, nikt nie wie, ale wszyscy wiedzą, że to odpowiedź „króla" na bunt poddanych, który z tego powodu długo chyba trwać nie będzie.

...podania, prośby, re... odwołania, zażalenia i t. ...pisywanie na maszynie ...r. Dla niezamożnych u... ...a. Biuro próśb „Remin... ...ińskiego 44 m. 18.

Międzynarodowa rzeź

kosztowała 85 miljardów dziennie.

Pewien statystyk amerykański zajął się obliczeniem kosztów, jakie pociągnęły za sobą większe

wojny historyczne.

Z obliczeń tych wynika, że wojna siedmioletnia kosztowała 15 miljonów marek w złocie. Wojny napoleońskie 25 miljonów marek, wojna burska od r. 1899 do 1903 — 6 miljardów marek.

Koszty te jednak są drobiazgiem wobec zawrotnej sumy, jaką pochłonęła ostatnia wojna światowa. Wojujące w czasie jej trwania mocarstwa oprócz mniejszych państw, jak Bułgarja, Serbja, Portugalja wydały na jej koszty przeszło

340 miljardów

marek w złocie.

Wypływa z tego, że okrutna ta międzynarodowa rzeź kosztowała rocznie 85 miljardów, dziennie 237 miljonów, na godzinę 10 miljonów, na minutę 1700 tysięcy i na sekundę 3000 marek w złocie.

Czy cyfry te nie powinny stać się najbardziej przekonywującym powodem na rzecz idei powszechnego pokoju?

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz

w niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH i SKÓRNYCH

Badanie krwi i wydzieliny na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

PORADA 3 zł.

3000 dzieci

na filmie pedagogicznym.

Znaczenie wychowawcze kina zostało już zagranica w pełni uznane a w Anglji utworzyło się specjalne

towarzystwo akcyjne,

którego celem jest produkcja i wyświetlanie filmów dla młodzieży. Przedstawienia filmowe o charakterze pedagogicznym odbywają się w Stoll Picture Theatre w Londynie, którego inauguracja zgromadziła niedawno 3.000 dziatwy wszystkich szkół. Na przedstawieniu tem była również obecna księżniczka Marja Lascelles, która była zachwycona wyświetlanemi obrazami.

...CISZEK MOLNAR.

KUCHARKA.

...ły tę historję opowie... ...kobieta, która była bo... ...akcji, niewątpliwie ...ała nabrałaby tajemnicze ...enia i stałaby się zagad... ...której niema rozwiąza... ...tymczasem sprawa była ...ta, tak śmieszna i tak ...kowa, że dziś jeszcze ...em śmiechem, gdy przy... ...sobie przerażoną twarz ...ty.

...dnej z mniejszych re... ...mieliśmy nasz wspól... ...nnikarski stolik, przy ...stale jadaliśmy. Pewne... ...przy naszym kawaler... ...le zjawił się niespodzie... jeden z naszych starszych ...w wraz ze swą żoną. Za... wstępie nam wyjaśnili, ...e przyszli tu na obiad i ...tacy zdenerwowani. ...ła tragedja domowa; ...rano odprawili kucharkę. ...a nadzwyczajnie gotowała — mówiła żona — ale jej impertynenckiego zachowania się nie można było dłużej znieść. Dzisiaj rano powiedziałam jej parę ostrych słów, a ona w złości chwyciła talerz z naszego pięknego meisseńskiego serwisu i rzuciła na ziemię. Na to wpadł do kuchni mój mąż, zwabiony hałasem, a widząc co się dzieje, kazał jej natychmiast spakować swoje manatki. Zapłaciliśmy jej i... odeszła. Teraz żałuję tego, gdyż ona nadzwyczajnie gotowała. A zwłaszcza ulubione potrawy mego męża.

Wzdychając i biadając zjedli z nami obiad, który im nota bene nie smakował. My ze swej strony, zazdrościliśmy tym starszym ludziom, że tak błaha rzecz, jak odejście kucharki, jest dla nich taką tragedją. I pomyśleć, że ludzie nie mają większych zmartwień w życiu.

* * *

W redakcji o piątej zawezwano mnie do telefonu. W tym czasie byłem w bardzo dobrych stosunkach z komisarzem policji, i gdy tylko zdarzył się jakiś ciekawy wypadek, natychmiast mnie o tem zawiadamiał. Bardzo często zabierał mnie na nocne obławy. Tym razem zaproszono mnie również na jedną z takich nocnych obław. Spotkanie zostało wyznaczone na drugą godzinę w nocy w jednej z bocznych uliczek przedmieścia.

Podziękowałem serdecznie i obiecałem stawić się punktualnie. Urzędnik policyjny dodał jeszcze:

— Pan komisarz prosi pana o dyskrecję... Jeśli dowie się ktoś o tem, wszyscy dziennikarze będą chcieli brać udział w tych obławach...

Obiecałem solennie milczeć!

— Pan komisarz prosi pana również, żeby się pan ucharakteryzował. Ma pan przecież znajomości w świecie teatralnym...

— Z przyjemnością i to uczynię — zapewniałem.

Wieczorem udałem się do teatru, gdzie mnie mój przyjaciel, aktor Goth ucharakteryzował. Przyczepił mi dużą, czarną brodę i na nos wsadził okulary. Gdy o drugiej w nocy stawiłem się w umówionem miejscu, nie poznał mnie nawet sam komisarz.

Udaliśmy się w drogę. Policja miała dziś skontrolować życie nocne kilku hotelików.

Dwie brudne, nędzne spelunki zbadaliśmy już i zkolei dotarliśmy do hotelu „Pod zielonym kotem". Urzędnicy policyjni oto czyli wszystkie wyjścia i wkroczyli na słabo oświetlone, drewniane schody. Pokój za pokojem był rewidowany. Znajdowały się tam przeważnie „miłosne parki". Policja interesowała się głównie kobietami. A jeżeli która uprawiała swój proceder, nie mając na to zezwolenia policji aresztowano ją.

Na ostatniem piętrze policja musiała długo pukać, zanim na wezwanie jej uchyliły się drzwi. W mdłem światełku świecy ukazała się nam wystraszona parka. On, czterdziestokilkoletni mężczyzna, ona również niemłoda, gruba kobieta.

Mężczyzna wylegitymował się: był majstrem murarskim. Kobieta płacząc, usprawiedliwiała się:

— Jestem uczciwą kobietą! To jest mój narzeczony!...

— Proszę o dowód osobisty — ostro zawołał urzędnik.

Odszukała drżącemi rękoma torebkę i wyjęła ową książeczkę służbową.

Urzędnik spojrzał w nią i zameldował swemu szefowi:

— Kucharka.

Zupełnie odruchowo wyciągnąłem rękę ku książeczce. Przerzuciłem ją aż do ostatniej stroniczki. Znalazłem tam ku memu zdziwieniu nazwisko starszego kolegi, który jadł z nami dziś obiad i który rano oddalił tę właśnie kucharkę.

Zwróciłem książeczkę komisarzowi i szybko usunąłem się w cień. Przyszło mi na myśl wypłatać figla tej kobiecie.

Komisarz przejrzał jeszcze raz jej dowód osobisty i zapytał:

— Dzisiaj dopiero została pani zwolniona ze służby?

— Tak — zaszlochała kobieta.

Komisarz machnął ręką i zamierzał odejść, gdy nagle odezwałem się z kąta:

— Została zwolniona, ponieważ rzuciła talerz z pięknego meisseńskiego serwisu na ziemię...

Kobieta z przerażeniem spojrzała na mnie. Nie spodziewała się, że ktoś mógł w tem miejscu tak wiele wiedzieć. Musiała się też przestraszyć mojej niesamowitej postaci i twarzy, okolonej długą, czarną brodą. Zbladła i przeżegnała się szybko.

— A nikt tak dobrze jak ona nie potrafi gotować zupy jarzynowej ani „szarlotki"...

Kucharka omal nie zemdlała z przerażenia. Sądziła widocznie, że w kącie stoi duch. Poszliśmy dalej, a ona wciąż jeszcze stała na tem samem miejscu, kreśliła znak krzyża, a blade z przerażenia wargi szeptały słowa modlitwy.

* * *

Przypuszczam, że kobieta ta nigdy nie domyśliła się, skąd wiedziałem o niej te szczegóły. Był to tylko przecież zbieg okoliczności...

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Konserwator państwowy zwrócił się do magistratu z żądaniem, aby na ulicach, przy których stoją domy zabytkowe, usunięto „kocie łby", a na ich miejsce ułożono bądź asfalt, bądź równą kostkę kamienną. Życzenie to nie jest podyktowane względami natury artystycznej, lecz praktycznej. Chodzi o to, że ruch kołowy na nierównych brukach wywołuje silne wstrząsy murów, co jest szczególnie groźne dla starych zniszczonych zębem czasu budowli. Zmianę niektórych bruków na gładkie w dzielnicy staromiejskiej i tam, gdzie znajdują się stare domy, magistrat wykona stopniowo w takiej kolejności, jaka wskazana będzie zależnie od stanu poszczególnych domów.

* * *

W Warszawie jest około 13 tysięcy domów, a 12 tysięcy piesków. Gdy się więc uwzględni t. zw. „przyrost naturalny" wypada na każdy dom po jednym piesku. Są to wszystko pieski posiadające miejskie „prawo obywatelstwa", zarejestrowane i opłacone. Ciekawa jest bardzo psia statystyka która wymienia wszystkie bardziej znane gatunki tego rodu. „Wilki" tracą od pewnego czasu swe przodujące stanowisko, natomiast na czoło wysuwają się dobermany i szpice. Pojawia się też ostatnio coraz więcej pudli, które w ostatnich latach były zupełnie zdegradowane w łaskach pięknych pań.

* * *

Wydział techniczny ogłosi w tych dniach przetarg na roboty związane z odmalowaniem żelaznych części mostu i wiaduktu Poniatowskiego. We własnym zakresie wykona naprawę zniszczonej jezdni drewnianej na wiadukcie i moście.

* * *

Miejska stacja mleczna przy ul. Żelaznej była dawniej pod zarządem wydziału zdrowia, poczem przeszła pod zarząd „Agrilu". Jednocześnie „Agril" zobowiązał się dostarczać codziennie bezpłatnie pewną ilość mleka dla ubogich dzieci, do dyspozycji stacji higjeny zapobiegawczej, tak jak dawniej to czynił wydział zdrowia. W ostatnich dniach „Agril" przestał wydawać mleko dla dzieci bez żadnego umotywowania i bez uprzedzenia o tem wydział zdrowia. Sprawą tą zajmie się wydział zdrowia oraz prezydjum magistratu.

(s. e.)

Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej „BAJKA" Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej

Dziś i następnych! Dziś i dni następnych!

Wspaniała rewja na ekranie p. t.

Królowa Jazzbandu

W rolach głównych: LYA MARA i J. KOWAL-SAMBORSKI.

NAD PROGRAM:

DZIEWCZYNKA Z DANCINGU

Komedja w 8 aktach z LILIAN HARVEY w roli głównej.

Doborowa orkiestra wykona najnowsze i najpopularniejsze melodje „szlagierowe".

Początek codziennie o 4-30. W soboty, niedziele i święta od g. 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

KRATECZKI.

Znajoma z listem od sąsiadów.

Plan nieuczciwych kobiet.

Wydaje się mieszczanom, że zjedli wszystkie rozumy, że są sprytni i przewidujący, że jakiś tam chłopek, czy chłopka ze wsi da się przez mieszczuchów w kozi róg zapędzić, że tylko szlachetnemu sercu mieszczucha zawdzięczać można fakt, że wieś jeszcze wogóle istnieje, nie rozkradziona, nabrana i obrana z wszelkiego dobytku.

Takby się zdawało. Życie jednak uczy, że najgłupszy chłopek prędzej naciągnie mieszczanina. Chłopek jest to stworzenie chytre i przemyślne.

Ale przystąpmy do opisu przygody, jaką miała w Łodzi mieszkanka wsi i która skończyła się fatalnie nie dla niej lecz dla mieszczki.

Pani Władysława Kowalska, od lat osiadła w Łodzi, wywodziła ród swój z jakiejś Wólki, gdzie spędziła lata młodzieńcze. Pewnego razu Kowalska ze wzruszeniem przyjęła u siebie Jadwigę Dobieralską, która przyjechała do Kowalskiej z listem polecającym od jej sąsiadów.

P. Kowalska była niesłychanie ucieszona tą wizytą.

— A co tam słychać nowego na wsi? Tyle lat już nie byłam w naszej Wólce. A stary Ambroży, co to grywał na skrzypkach, żyje jeszcze? — zasypywała Kowalska pytaniami Dobieralską, rozkoszując się wspomnieniami młodości.

Dokumentnie wypytała o wszystko swego gościa, godnie go uraczyła, bo dziewczyna była po podróży głodna, rozlokowała w swojem mieszkaniu i zaczęła jej pomagać w poszukiwaniu zajęcia.

KRADZIEŻ.

I wszystkoby było dobrze, gdyby nie to, że Jadwiga Dobieralska, z racji swego nazwiska czuła dziwny pociąg do dobierania się do nieswoich rzeczy.

Otóż w maglu spotkała się Dobieralska z niejaką Cecylją Klekowicką, z którą się szybko zaprzyjaźniła. Razem wychodziły na spacery i razem snuły plany, skąd wziąć nieco garderoby, której brak dotkliwie odczuwały.

— Twoja Kowalska to kuta — mówiła Klekowiecka — leży na pieniądzach, a przytem ma dużo biżuterji, podpatrz tylko gdzie chowa, to się ją jakoś obrobi.

I gdy Kowalska wraz z córką wyszły kiedyś do pracy, zacne przyjaciółki wspólnemi siłami, dobranym kluczem, otworzyły szufladę, w której, Kowalska przechowywała pieniądze i kosztowności, następnie otworzyły szafę i zabrały z niej 200 złotych gotówką, dwa pierścionki złote, zegarek damski, kilka spodni, koszul i hustek do nosa, poczem Dobieralska zabrała swe rzeczy i wyniosła się z mieszkania Kowalskiej aż do Warszawy.

Kowalska zwróciła się do policji, a tu już resztę załatwiła, ustalając przy tem jeszcze, że Dobieralska służąc w Warszawie u Pankowej przy ulicy Ślis kiej 44, skradła swej chlebodawczyni 144 zł. gotówką i również ulotniła się. Dobieralską złapano jednak i w obawie przed jej dalszem „dobieraniem" się do cudzej własności przytrzymano w areszcie, wczoraj zaś postawiono w Sądzie Grodzkim przed obliczem sędziego Wojciechowskiego, który prócz Dobieralskiej miał wątpliwą przyjemność rozpatrywać jednocześnie i sprawę Cecylji Klekowickiej.

Po przewodzie sędzia Wojciechowski wydał wyrok skazując obie przyjaciółki po 6 miesięcy więzienia każda. Dobieralska po odsiedzeniu kary w Łodzi czeka jeszcze sprawa o kradzież w Warszawie.

Jerzy Krzecki.

Figle jednej kuli.

Echa wypadku w restauracji przy szosie Rokicińskiej.

Łódź 24 maja. W ubiegłą środę jak już podaliśmy władze policyjne zaalarmowane zostały wiadomością o usiłowaniu zabójstwa w piwiarni Adama Hausera w Widzewie przy szosie Rokicińskiej 11, rzekomo dokonanem przez właściciela na osobie inkasenta browaru Keilicha 56-letniego Edwarda Trachenberga, zamieszkałego przy ulicy Wólczańskiej 148.

Usiłowanie zabójstwa, jak się okazało było zwykłym

nieszczęśliwym wypadkiem.

Przeprowadzone bowiem dochodzenie ustaliło co następuje:

Około godziny 2 po południu pomiędzy Adamem Hauserem, a jego żoną, za kontuarem sklepowym wynikła gwałtowna sprzeczka, na temat rachunków. Zdenerwowany zachowaniem się żony, wobec licznych gości Hauser wybiegł z piwiarni krzycząc, iż odbierze sobie życie. Mimowolnym świadkiem tej sceny był dobry przyjaciel Hausera Edward Trachenberg. Wiedział on, że Hauser [illegible] się z zamiarem samobójstwa [illegible] też gdy w pokoju sypialnym [illegible] Hauserów, graniczącym z [illegible] wiarnią

huknął strzał.

Trachenberg zerwał się na [illegible] ne nogi. W chwili gdy Trachenberg znalazł się w progu [illegible] pialni, ujrzał Hausera siedzącego na łóżku i trzymającego rewolwer przy skroni. Trachenberg krzyknął, jednakże w [illegible] momencie huknął drugi strzał.

Hauserowi, który w decydującej chwili słyszał krzyk przyjaciela, zadrżała ręka; kula [illegible] derzyła w piec i odbiwszy się trafiła Trachenberga w [illegible] oko.

Adam Hauser widząc [illegible] czego się przyjaciela zaczął [illegible] wać pomocy, a gdy przybył komendant posterunku policji [illegible] wiatowej oddał mu broń.

Zeznania te Hauser złożył [illegible] sędziego śledczego, który zwolnił [illegible] cił natychmiast [illegible] ra z aresztu i pozostawił [illegible] czasu rozprawy sądowej [illegible] wolnej stopie.

To samo mniej więcej [illegible] przesłuchany przez [illegible] śledczego przebywający [illegible]

w szpitalu Trachenberg.

Po dokonanej operacji [illegible] rannego inkasenta polepszyło [illegible] tak, że życiu jego nie [illegible] już niebezpieczeństwo.

—X—

Zardzewiała szpilka w ręku mściwej kobiety.

Zabobon przyczyną kalectwa.

Z Bydgoszczy donoszą:

Na przedmieściu Bydgoszczy na Szwederowie właścicielkami mniejszego domu są

dwie kobiety,

pomiędzy któremi zachodziły częste kłótnie i swary na tle rządzenia domem. Jedna z nich chcąc się pozbyć w jakikolwiek sposób swojej znienawidzonej współwłaścicielki, poczęła doradzać się kumoszek jak i co zrobić. Jedne doradzały oddać sprawę sądowi, drugie by połowę przypadającą jej odsprzedać komu itd., lecz nie było to po myśli zainteresowanej. Poszła ona więc do swojej najlepszej znajomej, która ponoć już niejedną z nieszczęścia wybawiła i ta poradziła przeprowadzić jej

następujący eksperyment.

Przed wschodem słońca miała nakłuwać sobie szpilkami rękę, a każde lekkie ukłucie miało zadawać wielkie ukłucie w serce jej nieprzyjaciółce, co w rezultacie miało wyprawić ją na „łono Abrahama". Nieszczęśliwa zabobonna kobieta posłuchała rady i dalejże następnego ranka „zadawać kolki w bok" swojej znienawidzonej współwłaścicielce,

kłując sobie lewą rękę,

uważając, że im silniejsze zada sobie ukłucie szpilką, tem silniejsze będzie ukłucie w serce wroga. Po przeprowadzonej takiej „operacji" spokojnie oczekiwała wiadomości o śmierci znienawidzonej, gdy tymczasem sama poczęła odczuwać coraz silniejszy ból w ręce. Okazało się, że szpilka, którą nakłuwała sobie rękę, była zardzewiała, lub zanieczyszczona i to spowodowało opuchnięcie i zaczerwienienie. Zawezwany lekarz stwierdził, że może dojść nawet do zatrucia krwi i ewentualnej amputacji ręki. Niechże to będzie przestrogą dla zabobonnych.

Przerwany odpoczynek kobiety.

Tajemniczy strzał z floweru.

Łódź, 24 maja. W dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu siedząca na ławce przed domem przy ulicy Skarszewskiej 27 w Kaliszu Iwankiewicz Elżbieta

została postrzelona

przez niewiadomego sprawcę w lewe biodro.

Ranną kobietę przewieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli.

Stan chorej ciężki, lecz nie budzi poważniejszych obaw.

Wyświetleniem tajemniczego wypadku zajęły się władze śledcze, lecz jak dotąd bezskutecznie. Elżbieta Iwankiewicz została postrzelona

kulą flowerową.

Kto ma się zgłosić jutro?

Pobór rocznika 1908 i 1907.

Jutro winni się stawić:

Przed komisją poborową [illegible] I (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1908, zamieszkali [illegible] obrębie 3-go komisarjatu [illegible] cji, o nazwiskach na [illegible] U. W.

Przed komisją poborową [illegible] (Ogrodowa 34) — poborowi [illegible] cznika 1908 zamieszkali [illegible] brębie 7-go komisarjatu [illegible] o nazwiskach na litery T. U.

Przed komisją poborową [illegible] (Zakątna 82) — poborowi [illegible] cznika 1907 kat. „B", uznani czasowo niezdolnymi do służby wojskowej w maju i czerwcu 1928 roku, zamieszkali w obrębie 12-go komisarjatu [illegible] nazwiskach na litery: od [illegible] Z włącznie.

Pamiętajcie o walidach wojennych.

Pieniądze łodzianina

w kieszeni częstochowskiego opryszka.

Z Częstochowy donoszą:

Kotusz Walenty, zam. w Łodzi przy ul. Letniej Nr. 8 zameldował policji, że przyjechał do Częstochowy po kupno tytoniu pochodzenia zagranicznego i gdy znajdował się w mieszkaniu Witka Józefa (Warszawska 109), będący w [illegible] kaniu Stanisław Pacuda [illegible] szawska 107) skradł mu [illegible] szeni

150 zł.

Od Pacudy część pieniędzy odebrano.

Dr. med. Rakowski

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Przyjmuje 12—2 i 5—7.

Konstantynowska Nr. 9.

Straszna śmierć młodziutkiej Irenki

pod kołami samochodu.

Z Warszawy donoszą:

Na szosie pod wsią Grabów, gm. Falenty, zdarzył się straszny

wypadek automobilowy,

spowodowany nieostrożnością kierowcy.

Młodziutka, 15-letnia Irena Wielogórska, usiłowała przebiec szosę przed nadjeżdżającą z nadmierną szybkością taksówką. Nie udało się to jednak i nieszczęśliwa dostała się pod koła, doznając ciężkich potłuczeń i poranień całego ciała.

Szofer, widząc co się dzieje, zwiększył jeszcze bardziej szybkość i uciekł, tak, iż nie udało się dotąd

ustalić jego nazwiska.

Zauważono jedynie numer samochodu W 23568.

Nieszczęśliwa dziewczynka w drodze do szpitala, nieodzyskawszy przytomności, zmarła.

Dochodzenie, mające na celu wykrycie szofera, który jechał z nadmierną szybkością przez co spowodował wypadek, prowadzi policja.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 30)

MEWY.

Przedruk wzbroniony.

—X—

Woda naokoło okrętu była czarna i wydawała się gęsta. Każdy oświetlony luk od kajuty, każdy lampjon, lub latarnia odbijała się w czarnej wodzie tysiącem fryzowanych świetlistych smóg.

Gwar i muzyka niosły się po czarnej roztoczy daleko, szeroko aż do oświetlonego portu Gdyni z wyciągniętą ku nim łapą mola, aż w czarną, aksamitną noc z drugiej strony.

Stella patrzała chwilę na daleką ciemną wodę w stronę Helu i nagle ogarnęło ją poczucie pustki — obcy świat, obcy ludzie, jest sama, bezgranicznie sama.

— Pani marzy? Czy można pani towarzyszyć w tej tęczowej krainie?

Odwróciła się szybko, za nią stał Kulisz i schylał wypomadowaną żółtą głowę w nienagannym ukłonie.

— Kraina bardzo prozaiczna, myślałam o ciasnych pantofelkach...

— Barbarzyński zwyczaj chodzenia na bal w pantofelkach! Poco to? Gdyby można być na balu boso, byłaby pani królową balu.

— Co za okropny pomysł! Boso?

— Mój własny, oryginalny, jeszcze niepatentowany.

— No, niedługo może pan być pewny zastosowania. Do obecnych instrumentów muzycznych, figur tańców i tualet bardzo niedługo będą wprowadzone bose stopki.

Gierald uśmiechał się do Stelli.

— Życzę pani, żeby słowa kolegi spełniły się jak najprędzej...

— A tymczasem trzeba cierpieć pour être belle. Przepraszam, muszę coś powiedzieć Kazikowi — odsunęła się od nich.

Kilka tańców przetańczyła jeszcze z dużem ożywieniem, ale przed mazurem wymówiła się bólem głowy i usunęła się do cichej kajuty, fantastycznie przystrojonej.

Nie mogła opędzić się prześladującej ją myśli o mężu. Dopatrywała się podobieństwa w każdej nowospotkanej twarzy, dosłuchiwała się jego głosu w każdym nowym głosie i ciągle wyglądała z lękiem, czy nie dostrzeże gdzieś jego wysokiej postaci, tak innej od wszystkich i mimo wszystkie dziwactwa ich stosunku, takiej swojej. Pragnęła go zobaczyć i bała się, odpychała od siebie myśl, prawdopodobieństwo spotkania.

W pewnej chwili zerwała się. Usłyszała jakby znajomy krok, ale w drzwiach kajuty stanął Kalisz, a za nim liczne roześmiane towarzystwo. Otoczyli ją gwarnem kołem, usadowili na złomach skał i porwali swoim humorem, udając wszyscy rozbitków na dnie morza, dostosowują się do dekoracji kajuty.

* * *

W przedwieczornej ruchliwej fali przechodniów szedł ulicą Marszałkowską pan porucznik Kieniewicki. Nie śpieszyło mu się nigdzie, szedł wolno, beznamyślnie, to też potrącali go i wymijali z gniewem rozpędzeni przechodnie, jakby gonili uciekające życie, chwilę bezpowrotną.

Do wolno idącego porucznika przyczepił się natychmiast obdarty i blady andrus-gazeciarz.

— Panie pczniku, pszę kupić, jeszcze dziś nic nie jadłem, pirsza gazeta, panie pczniku.

Kieniewicki miał miękkie serce. Żeby się odczepić, kupił gazetę i wsadził do kieszeni płaszcza, a chłopak „kopnął się" do nowej ofiary, drąc się w niebogłosy:

— Pospolitaaaaa! Kurjer Warszaaaaa.... Przegląd wieczor...

Huk, szum, zaduch i ryki samochodów, spazmatyczne dzwonki tramwajarzy. Oślepiające bezczelnym blaskiem reklamy wdzierają się w zmęczone oczy, kłócą się z letnim zmierzchem.

Upadł i brak powietrza dusi go za gardło.

Widzi tłumy ślicznych barwnych kobiet, ale w żadnej nie może się dopatrzeć tej cudnej dumy, tej pogardy, do której tęskni. Wszystkie uśmiechnięte, łaskawe, większość umalowana, co mu się w tej chwili wydaje obrzydliwe na myśl o takim chemicznie - kosmetycznym pocałunku wysmarowanych ust. W podświadomej tęsknocie do przestrzeni, powietrza i wody skręcił w aleje i doszedł do wiaduktu 3-go Maja. Owionął go chłodniejszy powiew od strony Wisły.

Nareszcie odetchnął szeroko pełną piersią. Siadł na ławce pod latarnią, z nudów wyciągnął gazetę i zaczął machinalnie przerzucać, wreszcie znalazł widocznie coś ciekawszego, bo pochylił się nisko nad płachtą papieru.

Nagle zerwał się, spojrzał na zegarek, skinął na przejeżdżające auto, wskoczył, rzucił adres i zatrzasnął drzwiczki.

Auto mknęło przez morze pędzących samochodów, między oślepiającemi ścianami ulic — oknami sklepów, rycząc i wymijając ciągle. Wpadli w cichszą i ciemniejszą Koszykową. Minęli Polną, podbili się kilka razy na wybojach Filtrowej, wreszcie zatrzymali się pod bramą Pola Mokotowskiego.

Jakich tam Kieniewicki użył zaklęć w dowództwie lotniska, czem się wylegitymował — sam nie wie. Może bohaterskie loty nocne nad Marną, może wstążeczka „virtuti militari" i dwa razy okuta „walecznych", może wyraz twarzy porucznika, a może wreszcie życzliwe słowa poparcia jakiegoś dawnego znajomego ze sztabu pomogły, dość — że po godzinie uganiania samochodem po całej Warszawie i po całem lotnisku od Annasza do Kaifasza zziajany wpadł do kancelarji z małą walizką i z formalną przepustką w kieszeni...

Otworzyły się olbrzymie drzwi hangaru i mechanicy zakrzątnęli się żywo koło wytoczenia maszyny. Zaproponowano mu „Poteza", ale machnął ręką niecierpliwie. Nie miał tyle czasu, żeby się bawić Potezem. Po kwadransie mały, zgrabny Spad drżał już w oczekiwaniu.

Dopinając paski kombinezonu, Kieniewicki raz jeszcze spojrzał na mapę [illegible] drodze, rzucił jeszcze kilka [illegible] tań mechanikom, wreszcie drżąc już z niecierpliwości włączył silnik, mechanik [illegible] kręcił śmigę, i maszyna potoczyła się podskakując, po chwili unosząc się [illegible] ziemi, ale po chwili [illegible] już w powietrzu. Odrazu silnym [illegible] rował się wgórę, rzutem [illegible] wie pionowym [illegible] szyna szła jak w tańcu [illegible] cznie lżejsza i sprawniejsza od ciężkiego hydroplanu. [illegible] opadała coraz niżej.

Warszawa była bajecznym mrowiskiem świateł [illegible] mi i wstążeczkami lśniącemi [illegible] liczek płynęło życie, mało [illegible] liwe, pełzające. A on tu [illegible] brzeżu nocy sam jak król zmierzonych przestrzeni.

Minął Warszawę, wstęgę łyskającej Wisły i wpłynął w zupełną noc.

Maszyna przemawiała do niego, równym, spokojnym oddechem. Nie znał jej, ale [illegible] ce jej uderzało miarowo, [illegible] stkie kanały oddechowe [illegible] wały normalnie.

Rozkoszował się jej [illegible] posłuszeństwem. Ale nie [illegible] czasu na to, bo musiał [illegible] ną drogę.

(d. c. n.)

SPORT

[Ci]ężka walka rozegra się

[w] niedzielę na boisku wojskowych.

[N]adchodzi upragniona nie[dziela] [...]nastąpi dalsza walka pił[karska o] punkty. Publiczność bę[dzie mog]ła spędzić mile 2 godzi[ny przy] meczu, bowiem w dniu [tym o]dbędzie się rozgrywka li[gowa]

Cracovia — ŁKS.

[O s]ile Cracovii, wiele pisać [nie b]ędziemy, bowiem, aż na[zbyt zn]ana jest drużyna krako[wska, n]azwiska takie jak: Kału[ża, S]ydński, Szperling i inne — [świadc]zą w zupełności. [Ostat]ni wynik z Wartą dowo[dzi, ż]e Cracovia obudziła się [i ż]e, że Cracovia

nie rezygnuje.

[Po] skaperowania Kozoka, [do] ataku Cracovii wniósł [za]pas energji jeszcze bardziej poświadcza nasze twierdzenie.

ŁKS. będzie miał ciężki orzech do zgryzienia — wątpimy czy wytrzyma. W każdym bądź razie gra o punkty i dalsze prowadzenie w tabeli.

Wisła najgroźniejszy przeciwnik ŁKS. gra w niedzielę i to z Polonią, przeciwnikiem zgóry skazanym na utratę punktów. Czerwoni zapowiedzieli skład: Mila, Cyll, Gałecki, Trzmiel, Kubiak, Jasiński, Durka, Sowiak, Król, Janczyk i Śledź.

Jest to zespół, który udowodnił, że gdy trzeba — wywalczy sobie zwycięstwo.

ŁKS-cy po raz piąty muszą zdać egzamin dojrzałości.

—x—

Kto pierwszy?

[Mię]dzyklubowe Wyścigi Kolarskie na Krzywiu.

[D]nia 26 maja r. b. odbędą [się na] Krzywiu międzyklubowe [wyścigi] kolarskie, organizowa[ne z ok]azji 40-letniego istnienia [Łódzkieg]o Towarzystwa Kolar[zy] z następującym progra[mem:]

[W]yścig propagandowy [...]

[D]ystans 25 klm.

[...] dla zawodników do [...] na dowolnych rowe[rach.]

[Wy]ścig „Główny" — dys[tans ...] klm., dostępny dla za[wodnikó]w licencjonowanych.

[Wy]ścig „Turystyczny" — [dystans] 25 klm., dostępny dla [zawodni]ków w kostjumach tu[rystycz]nych i na rowerach dro[gowych.]

[Start] do wyścigów na star[cie] na Krzywiu za Zgie[rzem o] godzinie 8 rano.

Nagrody w żetonach srebrnych złoconych, emaljowanych, srebrnych i bronzowych, wydane będą zwycięzcom

po wyścigach

na mecie.

Najlepsi sportowcy Polski.

Lekkoatletyczna reprezentacja.

Na posiedzeniu zarząd P. Z. L. A. ustalił skład reprezentacji na trójmecz bałtycki w Rydze w dniach 1 i 2 czerwca między Łotwą, Polską i Estonją. Oto skład drużyny: 100 i 200 m. — Szenajch i Sikorski, 400 m. — **Kostrzewski i Żuber,** 800 m. — Kostrzewski i Nowakowski, 1500 i 3000 m. — Petkiewicz i Kusociński, 10 klm Petkiewicz i Sarnacki, 110 m płotki — Trojanowski i Kostrzewski, 4 na 100 m. — Sikorski, Żuber, Dobrowolski, Szenajch, 4 na 400 m. — Żuber, Nowakowski, Cejzik, Kostrzewski, wzwyż Fryszczyn i Cejzik, wdal — Sikorski i Fryszczyn, tyczka — Adamczak i Fryszczyn, kula — Baran i Hel jasz, dysk — Baran i Cejzik oszczep — Smakulski i Dobrowolski (lub Cejzik). Udział Petkiewicza nie jest jeszcze załatwiony ze względu na przeszkody natury formalnej. O ile Petkiewicz nie pojedzie, w takim razie w poniedziałek o g. 17.30 na boisku Orła na Grochowie rozegrana zostanie eliminacja na 1500 m. między Forysiem, Jaworskim, Malanowskim i Mędrzyckim. Jako kierownicy jadą pp. Łepkowski i Szlachciak. Punktacja 6—5—4—3—2—1. w sztafetach 11—7—3 pkt. Wyjazd w dniu 30 b. m. o g. 23.45 z Warszawy.

—x—

Sport w kilku słowach.

(—) W niedzielę o godz. 7 wiecz. odbędą się w lokalu „Siły" przy ul. Głównej zawody o mistrzostwo okręgu łódz. w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

(—) Walne zgromadzenie Kadimahu odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu własnym Moniuszki Nr. 1.

(—) Na zawody międzymiastowe bokserskie Łódź — Górny Śląsk program ustalony został następująco:

1) Kurtz (Zj. — Leszczyński (Pom.),

2) Jędrys (Zj.) — Taborek (Pom.),

3) Haponik (Zj.) — Garncarek (Pom.),

4) Włodarczyk (Pom.) — Barasiński (W. M.),

5) Maszewski (Zj.) — Latocha (W. M.),

6) Kłodas (Zj.) — Wieczorek (G. Śl.),

7) Sewerynlak (Sokół) — Gawlik (G. Śl.),

8) Wajerowicz (K. E.) — Pyka (G. Śl.),

9) Trzonek (Sokół) — Kuropatwa (K. E.).

Zawody rozpoczną się o godz. 7.30 w sali przy ul. Przędzalnianej 68.

Niemiłe zajście na olimpjadzie

tematem obrad kongresu bokserskiego.

Odbyty przed kilkoma dniami w Bukareszcie międzynarodowy kongres bokserski powziął jednomyślną decyzję, w myśl której wszyscy sędziowie, arbitrzy i reprezentanci oficjalni

muszą być amatorami.

Kongres powziął również uchwałę, która wyraża ubolewanie wszystkich związków państwowych z powodu niemiłych zajść, jakie miały miejsce na ostatnich igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie i postanawia uczynić wszystko, aby uniknąć ich w przyszłości.

Przypominamy, że zajścia po wyższe dotyczą wielu niesprawiedliwych decyzyj sędziów, co spotkało się z ostremi protestami publiczności.

——xx——

UŻYWANY KREDENS

i ławka kuchenna do sprzedania tanio zaraz. Podmiejska 21, Kowalski.

BAWEŁNA.

Nowy Jork, 24 maja. Ameryka loco 1970. Zamkn. Maj 1944-5, czerwiec 1865, lipiec 1865-6, sierpień, wrzesień 976, październik 1865-6, listopad 1860.

Liverpool 24 maja. Ameryk. styczeń 969, luty 970, marzec 973, kwiecień 974, maj 985 czerwiec 979, lipiec 979, sierpień 978, wrzesień 976, październik 971, listopad, grudzień 968, loco 1011.

Baw E. G. Styczeń 1706, marzec 1714, maj lipiec 1660 październik 1678, loco 1750.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 24 maja. N. Jork 484.87, Holandja 1206.3/4, Francja 124.10, Belgja 3492.3/4, Włochy 9268, Niemcy 2037.7/8, Szwajcarja 2519.1/2, Wiedeń 3452, Warszawa 4325.

Paryż, 24 maja. Londyn 124.1/2. N. Jork 2559.1/2, Szwajcarja 482.75.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Londyn 4325, Zurych 5825, Berlin 4682.1/2 — 4722.1/2, wypłata na Warszawę 4697.1/2 — 4717.1/2, Gdańsk 5781-95, wypł. na Warszawę 5778-93, Wiedeń 7967.1/2 — 95.1/2.

N. Jork, 24 maja. Londyn 484.7/8, Paryż 390.3/4, Berlin 2380.1/2, Wiedeń 1405, Praga 296, Warszawa 1125.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 24. 5. — Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 28.25 — 29, pszenica 46.50 — 47.50, jęczmień na kaszę 28 — 29, owies jednolity 33 — 35, mąka pszenna 65 proc. 69 — 74, żytnia 70 proc. 45.50 — 46.50, otręby żytnie 22.50 — 23, pszenne średnie 26.50 — 27.50. Brak obrotów. Usposobienie słabe.

—x—

Waluty, dewizy i złoto.

ZMIENNY NASTRÓJ DLA DEWIZ.

Obroty dewizami na zebraniu giełdy walutowej były bardziej ożywione, niż dotychczas i przybrały nieco większe rozmiary, nie osiągając mimo to przeciętnej normy. Tendencja dla dewiz również poprawiła się, chociaż bowiem kursy ukształtowały się ostatecznie niejednolicie, to jednak zniżek notowano już mniej, a bardzo wiele obiegało po dotychczasowych cenach. W szczególności obniżyły się tylko dewizy na Holandję o 13 gr., na Londyn o pół gr. i na Szwajcarję o 4 i pół gr. Po niezmienionych cenach doszły do skutku tranzakcje dewizami na Nowy Jork, Paryż, Sztokholm, Wiedeń i Włochy, a wyżej płacono nawet w dalszym ciągu za dewizy na Belgję o 3 gr. i na Pragę o 1 3/4 gr.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE NIEJEDNOLICIE. LISTY ZASTAWNE ZNIŻKOWAŁY.

W dziale papierów państwowych słabe były jeszcze obie pożyczki premjowe i obie też zarówno 4 proc. Inwestycyjna, jak i Dolarówka poniosły jednakową stratę obniżywszy swe kursy o 50 gr. Natomiast stale oprocentowane papiery państwowe zakupywane były chętnie po niezmienionych kursach, a nawet 6 proc. Poż. Dolarowa zyskała wśród nich jeszcze 1/4 procentu zwyżki. Prywatne papiery procentowe były dziś wszystkie w zaofiarowaniu i wobec bardzo małego zainteresowania u odbiorców poniosły dalsze straty. Zniżkowały 8 proc. l. z. m. Warszawy o 50 gr., 8 proc. m. Łodzi o 25 gr i 8 proc. Siedlec o 1 zł. a 8 proc. l. z. dolarowe ziemskie o 1 proc. w stosunku do dawnego notowania. Jedynie 4 i pół proc. l. z. ziemskie zdołały z trudnością utrzymać się przy dotychczasowym kursie, a o wyższych cenach na jakikolwiek papier w tym dziale nabywcy nie chcieli nawet słyszeć. Obligacjami magistrackiemi nie zawierano żadnych tranzakcyj.

AKCJE PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Z akcyj bankowych tylko Bank Polski poprawił swój dotychczasowy kurs o 75 gr. Po niezmienionych kursach obiegały banki Dyskontowy, Handlowy i Zw. Sp. Zarobkowych. W dziale chemicznym zakupiono partję niezmiernie rzadko notowanych akcyj Pulsa po kursie wyższym o 50 gr. W grupie cementowej poszukiwany był w dalszym ciągu Firley, osiągając też jeszcze 1 zł. zwyżki. Z akcyj metalurgicznych tylko Rudzki utrzymał się na dotychczasowym poziomie. Wszystkie pozostałe poniosły dalsze poważne straty: Cegielski 1 zł. 50 gr., Lilpop 50 gr., Modrzejów 50 gr., Ostrowiec 3 zł. i Starachowice 50 gr. Akcjami z innych działów, nie wyłączając nawet tak popularnych, jak węglowe lub cukrownicze, nie obracano zupełnie.

[Komu] się szczęście uśmiechnęło!

[Peł]na tabela wygranych [XI]X-ej Polskiej Loterji Państwowej.

Pierwszy dzień ciągnienia.

[...] Nr. 83058.

[...] Nr. 121842.

[...] Nr. 65940.

[...] Nr. 156195.

[...] Nr.: 77634, 99660, 123681.

[...] Nr.: 6402, 97716, 107917, 158836.

[...] Nr.: 9646, 68712, 102569, 114845, 177297.

[...] Nr.: 7994, 38633, 40517, 67819, 97590.

[...] Nr.: 3453, 20870, 25373, 35372, 62111. [...]672, 100530, 112447, 131882, 137613. [...]860.

[...] Nr.: 13217, 16480, 20700, 24813, 31250, [...], 48294, 59007, 61823, 62556, 76489 [...], 88789, 89372, 95125, 114866, 116023, [...]136, 120707, 126071, 129699, 129986, [...]286, 149427, 151826, 160558, 183121.

[...] Nr.: 289, 976, 1174, 1200, 1787, 1966, [...] 6192, 7396, 8584, 8672, 8706, 8730, 8834, [...], 13384, 14190, 14380, 22123, 22617, [...], 37043, 38192, 38382, 38514, 39809, [...], 41427, 41648, 41766, 42730, 44041, [...], 46616, 46891, 48615, 53978, 53301, [...], 59033, 62222, 63444, 63887, 64092, [...], 67558, 68066, 71201, 71468, 72019, [...], 75643, 76552, 77643, 78001, 78654, [...], 79925, 82060, 82314, 84380, 84973, [...], 86249, 91575, 92607, 93093, 93612, [...], 96489, 96645, 96816, 97088, 97729, [...], 100164, 101132, 101706, 102168, 102307, 102[...], 105217, 107156, 107410, 108304, 109406, 110960, 111296, 112591, 113319, 114581, 116079, 116620, 118374, 119272, 119748, 120537, 121024, 121641, 122522, 123891, 123971, 124855, 124909, 125225, 126201, 126529, 128027, 128808, 128848, 128893, 129754, 130054, 130801, 131372, 132340, 132583, 133252, 133620, 134031, 136659, 136732, 137697, 137921, 137982, 138019, 139710, 140121, 140256, 140227, 140322, 140556, 140683, 141619, 141102, 142135, 142485, 142986, 143854, 146439, 146899, 147454, 148702, 149822, 151217, 152344, 153443, 154386, 156772, 157213, 157456, 162193, 162329, 164714, 166640, 167013, 167135, 167868, 169553, 170643, 171402, 172282, 174834, 175202, 175224, 175749, 176175, 176887, 177652, 177744, 180179, 180940, 183886, 183944, 184150, 184200.

Zł. 100 Nr.: 21, 49, 90, 175, 270, 358, 404, 522, 644, 754, 91, 818, 78, 1010, 17, 43, 49, 1225, 1342, 53, 1464, 77, 81, 1604, 80, 1728, 1867, 69, 1917, 49, 76, 2030, 55, 91, 2133, 54, 78, 2214, 17, 36, 2328, 2565, 96, 2869, 2914, 3112, 212, 429, 510, 24, 27, 676, 990, 41, 76, 242, 43, 362, 652, 55, 708, 804, 919, 5044, 124, 295, 331, 47, 519, 661, 908, 51, 99, 6002, 150, 62, 346, 408, 52, 624, 29, 754, 874, 87, 957, 63, 96, 7105, 251, 308, 78, 438, 540, 47, 616, 726, 60, 823, 917, 41, 94, 8215, 299, 305, 422, 41, 50, 57, 63, 532, 37, 662, 66, 704, 88, 833, 90, 903, 78, 94, 9028, 42, 90, 267, 381, 407, 735, 826, 48, 57.

10626, 756, 85, 830, 943, 11019, 75, 114, 426, 48, 75, 617, 866, 98, 944, 97, 12067, 173, 327, 28, 43, 68, 415, 33, 73, 97, 501, 77, 600, 91, 708, 13102, 58, 78, 98, 200, 60, 338, 42, 457, 577, 615, 66, 67, 732, 36, 913, 27, 31, 14009, 25, 36, 119, 23, 78, 299, 383, 437, 699, 800, 35, 15075, 149, 69, 295, 452, 543, 744, 55, 16118, 20, 39, 261, 72, 74, 86, 444, 612, 25, 99, 848, 52, 58, 901, 80, 97, 17039, 59, 115, 39, 398, 438, 49, 503, 36, 621, 710, 25, 800, 27, 58, 937, 43, 18215, 327, 67, 406, 20, 511, 669, 71, 98, 721, 67, 78, 817, 34, 971, 19034, 316, 22, 58, 76, 92, 451, 65, 93, 581, 95, 609, 841, 87, 900.

20088, 492, 628, 704, 32, 818, 19, 58, 910, 21205, 33, 486, 527, 46, 746, 882, 900, 46, 74, 97, 22278, 351, 79, 408, 591, 656, 93, 804, 23003, 15, 19, 27, 193, 205, 80, 405, 21, 37, 61, 89, 583, 658, 65, 728, 827, 994, 24073, 141, 292, 336, 57, 436, 518, 22, 40, 606, 708, 80, 853, 88, 963, 25053, 65, 373, 585, 755, 70, 983, 26154, 277, 98, 330, 410, 37, 42, 62, 565, 600, 20, 819, 42, 57, 27144, 293, 331, 75, 655, 826, 30, 985, 28077, 285, 343, 89, 410, 20, 716, 24, 63, 98, 99, 963, 77, 29004, 31, 86, 131, 37, 40, 81, 216, 19, 51, 61, 385, 99, 522, 721, 54, 90, 903, 51.

30015, 56, 206, 97, 479, 673, 827, 85, 996, 31235, 460, 565, 604, 8, 14, 93, 984, 87, 32032, 153, 276, 651, 53, 782, 835, 33012, 207, 307, 572, 90, 701, 997, 34175, 217, 432, 42, 63, 543, 620, 45, 929, 35042, 51, 223, 349, 520, 73, 642, 52, 723, 879, 909, 36058, 208, 18, 303, 30, 481, 647, 92, 714, 36, 37020, 40, 483, 562, 77, 706, 824, 904, 38075, 124, 52, 393, 410, 552, 616, 883, 925, 32, 39190, 236, 306, 13, 56, 462, 73, 94, 577, 88, 98, 857, 976.

40014, 68, 194, 464, 503, 611, 48, 51, 54, 775, 886, 920, 41044, 85, 103, 26, 30, 99, 219, 24, 318, 408, 20, 505, 50, 723, 89, 877, 42313, 477, 94, 501, 652, 94, 721, 849, 92, 919, 67, 43021, 68, 340, 86, 414, 24, 706, 9, 822, 60, 974, 80, 44100, 36, 49, 208, 47, 65, 303, 44, 48, 59, 490, 535, 97, 613, 856, 45008, 25, 97, 162, 254, 345, 53, 436, 586, 668, 782, 867, 927, 39, 51, 98, 46098, 104, 90, 583, 889, 990, 48029, 72, 177, 258, 420, 509, 82, 939, 49064, 173, 326, 84, 448, 73, 506, 75, 721, 48.

50019, 37, 98, 248, 91, 375, 401, 56, 636, 776, 890, 96, 51047, 71, 122, 385, 461, 565, 74, 79, 907, 20, 24, 52086, 231, 86, 97, 305, 21, 22, 77, 411, 76, 546, 98, 765, 53241, 337, 38, 441, 52, 87, 682, 873, 54059, 67, 97, 116, 212, 69, 551, 629, 773, 827, 35, 55042, 65, 155, 81, 294, 445, 525, 606, 722, 73, 56055, 78, 171, 274, 383, 507, 37, 606, 54, 729, 999, 57409, 524, 621, 96, 850, 56, 940, 58314, 77, 534, 66, 81, 99, 602, 79, 81, 807, 59003, 146, 55, 310, 21, 443, 60, 549, 91, 97, 652, 67, 709, 54, 79, 85, 902.

60279, 280, 327, 330, 464, 795, 796, 948, 61073, 161, 199, 203, 511, 813, 883, 991, 62040, 070, 110, 114, 201, 443, 665, 886, 977, 997, 63069, 174, 486, 487, 536, 608, 674, 826, 894, 64014, 112, 177, 182, 191, 200, 262, 340, 423, 503, 642, 65094, 119, 172, 218, 270, 340, 379, 387, 532, 653, 672, 681, 817, 874, 939, 66009, 012, 016, 59, 116, 301, 584, 599, 678, 879, 67036, 069, 085, 096, 632, 932, 941, 68007, 024, 037, 078, 290, 392, 503, 542, 650, 673, 958, 69024, 096, 201, 223, 234, 542, 547, 556.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej).

TEATR MIEJSKI.

[Wes]oła komedja amerykańska „Gorączka najświętsza" [z] Al. Zniczem w roli głównej grana będzie [w n]iedzielę wieczorem.

[Ostat]nie przedstawienie „Hinkemana" po cenach [zniżo]nych dane będzie jutro wieczorem.

[W ni]edzielę o godz. 4 po południu po cenach [zniż.] „Poławiacz cieni" z Al. Węgierką w [roli gł]ównej. Bilety w kasie zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

[Dziś] i w niedzielę wieczorem ostatnie dwa [przedsta]wienia pięknej komedji Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róże" z J. Boneckim w roli [...].

[„Poławi]acz cieni" w reżyserji Al. Węgierki i [z jej u]działem dany będzie jeszcze dwukrotnie: [w] poniedziałek o godz. 9 wieczorem. Na [te p]rzedstawienia bilety w kasie zamawiań.

[TEA]TR LETNI W PARKU STASZICA.

[Dziś] i dni następnych bez względu na pogodę będzie wyborna, wesoła, urozmaicona [śpiewami i] tańcami farsa rosyjska W. Katajewa „[Kwadra]tura koła". Początek o godz. 9 wiecz. [Powrót t]ramwajami zapewniony. Bilety w cenie [...] zł. do nabycia w cukierni Gostomskiego, [od godz.] 7.30 przy kasie teatru.

TEATR POPULARNY

[Dziś] po raz ostatni grane będą „Dni naszego [życia"] L. Andrejewa. Od jutra wchodzi na afisz najpiękniejsza operetka, która w wielkim triumfie obiegła wszystkie sceny europejskie, „Księżniczka czardasza". Teatr Popularny przygotowuje i wystawia ją z dużym nakładem kosztów i pracy. Reżyseruje i ewolucje taneczne układa Antoni Miller. Rolę tytułową odegra Eugenja Brandtówna. Poza solistami udział bierze liczny zastęp chórzystek i balet.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godzinie 8.30 wiecz. i w niedzielę o g. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. w premjerowej obsadzie ról „Dni naszego życia" L. Andrejewa.

DZISIEJSZY WIECZÓR ZULI POGORZELSKIEJ.

Dziś przyjeżdża do Łodzi Zula Pogorzelska wraz z zespołem artystów warszawskich: Marja Żelska, Marją Bargielską, Włodzimierzem Macherskim i Adamem Rapackim. Artyści wystąpią tylko raz jeden w sali Filharmonji w dniu dzisiejszym o godz. 9 wieczorem i wykonają w programie najnowsze utwory: Własta, Wiehlera, Toma, Rapackiego, Tuwima, Szer-Szenia i innych. Wieczór artystyczny ze względu na wykonawców wzbudził wielkie zainteresowanie.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

RADJO-KĄCIK.

Piątek. 24-go maja.

Warszawa. — Godz.

12,50 Komunikat Pow. Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 13.00 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" wygłosi prof. Henryk Mościcki; 15.35 Komunikat Polskiego Klubu Radjonadawców; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych. Część poważna, recital śpiewany. W programie muzyka rosyjska; 17.00 Odczyt p. t. „Komórki fotoelektryczne i ich zastosowanie w telewizji i w przenoszeniu obrazów na odległość" wypowie p. W. Rogólski; 17.25 Transmisja odczytu z Wilna; 17.55 Transmisja koncertu popularnego z Poznania; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t. „Zwalczanie ospy" wygłosi dr. Zdanowicz; 19.35 Nad program i komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20.00 Komunikat Powsz. Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 20.15 Transmisja koncertu z Poznania. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

—:—

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (ul. Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4) J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Pl. Kościelny 10). (p)

Powszechna Wystawa Krajowa

zaimponowała zagranicy.

Goście zagraniczni, którzy zwiedzili PWK. o dziele narodu polskiego wyrażają się

z najwyższem uznaniem.

Warto np. zanotować, że prasa szwedzka pełna opisów i ilustracyj z wystawy, poświęca przy tej okazji wiele serdecznych słów Polsce, którą uważa za państwo stale i systematycznie postępujące naprzód Doradca finansowy Dewey, przeszedłszy pobieżnie wystawę w dniu jej otwarcia, zaznaczył, iż jest tak ciekawa, że musi ją zwiedzić jak najszczegółowiej. Pełne zachwytu artykuły o wystawie okazały się również w korespondencjach pism rumuńskich, włoskich, czeskich i francuskich. Niemcy jak dotąd, milczą uparcie, albo też wyraźnie nawołują do bojkotu. Nie przeszkadza to jednak, że ci goście niemieccy, którzy zwiedzili PWK. wyrażają się o niej nietylko jak najpochlebniej ale stwierdzają, że jest ona jedną z

najpotężniejszych wystaw na kontynencie.

„Płomień miłości"

na ekranie „Luny".

Jak niezwykłą była karjera Vilmy Banky, młodej Węgierki która swe pierwsze kroki, stawiała w filmie z Maksem Linderem, później zaś odniosła sukcesy w Ameryce swemi smętnemi kreacjami, stwierdzą obecnie oglądając jej najlepszy z dotychczasowych filmów — „Płomień miłości", osnuty na tle oryginalnych powieści Lothara „Król Arlekin". Ukazuje się piękna Vilma obecnie nie jako monotonna, bezwolna kochanka, lecz jako

porywająca cyrkówka

odrzucająca zaloty arystokraty zdecydowana nawet na zabójstwo króla, którego podejrzewa o zgładzenie swego ukochanego.

Reżyser Henry King zdjęcia prowadził według nowych wzorów, używając jako siły pomocnicze światła i cienie. — Wystawa bogata, dobra obsada ról dalszych przyczyniają się do tego, że się zapomina zupełnie o naiwności treści.

POTRZEBNE

zdolne chemiczarki. Pralnia ul. Lutomierska Nr. 9.

Wojna ludzi ze zwierzętami.

Okrucieństwo człowieka winno znaleźć swój kres.

Jednym z najbardziej ważnych punktów odbywającego się obecnie w Wiedniu kongresu towarzystw opieki nad zwierzętami był masowy i gorący protest delegatów

przeciw wiwisekcji,

jako czynowi okrutnemu i przynoszącemu względnie niewielkie korzyści nauce.

Głównym motywem tego żywiołowego zaprzeczenia było stwierdzenie, że nie może i niema prawa człowiek ugruntowywać na męczarni zwierzęcia dążeń zmierzających do polepszenia jego własnego zdrowia. Że jest to tak samo, jakgdyby pragnął zawdzięczać swój dobrobyt dokonanemu przezeń

rozbojowi i rabunkowi.

Z chwilą dostępu lekarzy do szpitali i klinik, z chwilą zupełnej swobody sekcji, winno się skończyć okrucieństwo praktykowane na zwierzętach.

Z innych kwestyj poruszanych na owym kongresie ciekawym był głos dr. Hansa Albrechta z Hamburga, który zwracał uwagę na konieczność wprowadzenia do szkół idei o miłości do zwierząt, co byłoby jednym z niezmiernie ważnych czynników prowadzących do zmniejszenia przestępczości.

Inni mówcy poszli jeszcze dalej w tym kierunku, uważając, że okrutne obchodzenie się ze zwierzętami, napotykane w życiu niemal na każdym kroku, winno być przez prawo karane srożej niż t. zw. przestępstwa przeciw moralności i obyczajności.

Jeden z mówców wygłosił referat, którego tytuł brzmiał: „Czy

mamy pokój?"

„Ludzie dążą wszystkiemi siłami do ustalenia powszechnego pokoju — wygłosił on w swem przemówieniu — ale wojna, sroga bezlitosna wojna, wypowiedziana przez nich zwierzętom, trwa w całej swej bezwzględności.

Z mniej ważnych przemówień zanotować należy odwieczny i słuszny protest przeciw obcinaniu koniom ogonów — ich naturalnej ochrony i broni przeciw muchom i dokuczającym im owadom.

W końcu pani Knappe wystąpiła ostro przeciw t. zw. „świątecznym jeźdźcom", którzy przez swe nieumiejętne obchodzenie się z wierzchowcem męczą go

mundsztukiem i ostrogami.

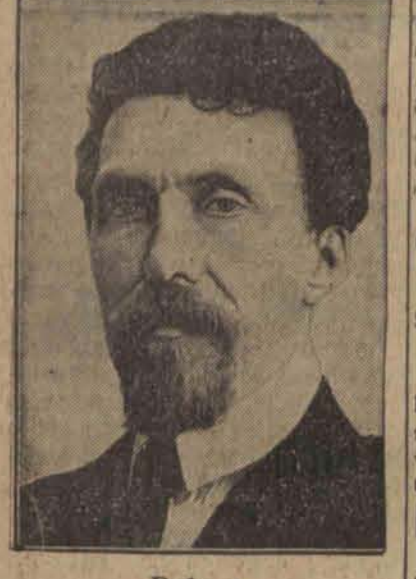

Rykow,
przewodniczący rady komisarzy ludowych nie został ponownie wybrany, co równoznaczne jest z dymisją.

POPRAWA ZDROWIA NARODÓW.

Powrót do lat Metuzalemowych.

Ludzie żyją dłużej niż dawniej.

Tak jest, ludzie żyją dłużej niż dawniej. Statystyki poszczególnych państw wskazują że przeciętny wiek człowieka

trwa dłużej.

Zjawisko powyższe nie występuje w równomiernem ustosunkowaniu. Kobiety zamężne np. żyją dłużej od niezamężnych, a mężczyźni umierają wcześniej od kobiet.

Przedłużyło się zwłaszcza życie ludzi pomiędzy trzydziestym a osiemdziesiątym rokiem życia, t. j. śmiertelność w tym okresie stała się mniejsza, jak również i śmiertelność pomiędzy dziećmi do 10-go roku życia, a także pomiędzy niemowlętami, gdzie spadła do 40 proc.

Cyfry statystyczne

są rzeczą wymowną.

Niweczą przedewszystkiem utarte zdanie o naszem nowoczesnem życiu, którego tempo niebezpieczne dla ducha, szarpiące dla nerwów, stało się symbolem, niszczącym życie ludzkie. Następnie zaś cyfry te dają nam pojęcie o postępie medycyny, wpływie na zdrowie warunków i urządzeń higienicznych naszego stulecia, dobroczynnych skutkach sportów i ruchu na świeżem powietrzu.

Zarazem jednakże poucza nas statystyka, że natura działa wyrównawczo, wynajdując coraz to nowe zasoby energji; w wieku maszyn, gdy został dowiedziony z tego powodu ubytek urodzeń, nastąpił rozwój ducha, zwracając człowieka ku higjenie, dzięki której zmniejszyła się śmiertelność

pomiędzy niemowlętami.

Oczywiście, mówiąc o przedłużeniu życia, nie można tego rozumieć w literackiem znaczeniu. Ludzi stuletnich spotykamy niewielu, natomiast umiera mniej młodych mężczyzn. Zmniejszyła się śmiertelność pomiędzy dziećmi, starcy pozostali wyjątkami, lecz przeciętna ilość ludzi w wieku roboczym utrzymała się na tym samym poziomie, pomimo strat wojennych.

Przesunięcia, jakie nastąpiły w ostatnich latach pomiędzy ściśle zakreślonemi granicami życia i śmierci, sprawiły, że należało znaleźć nowe, odrębne ustosunkowanie się względem życia jednostek.

Wszelkie próby odmładzania, przedsiębrane przez Woronowa, Steinacha, Dopplera, nie są niczem innem, tylko

świadomą reakcją

poznania tego faktu. Nawet w towarzystwach ubezpieczeń za granicą, a zatem w instytucjach, gdzie wszystko opiera się na obliczeniach i faktach zastosowano się do przedłużenia przeciętnego wieku człowieka. Przygotowano nowe tablice, nowe stawki premjowe. Ponadto rozciągnięto dozór lekarski nad ubepieczonymi, z zamiarem przedłużenia im życia.

Jest zrozumiałe, że wraz z poprawą zdrowia narodu podwoi się jednocześnie i długotrwałość życia.

Woronow objawił niedawno, że celem ludzkości winno być przedłużenia życia człowieka

do lat 140.

Jest to — oczywiście — nieco wygórowane pragnienie. Jednakże stwierdzić należy, że istnieje możliwość przedłużenia życia, odsunięcia jak najdalej objawów starości. Słowem, przeciętna cyfra lat człowieka idzie w górę.

ZWIEDZAJĄC

Powszechną Wystawę Krajową

W POZNANIU,

NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH

KIOSKU „ECHA"

PAWILON PRASY — PARK WILSONA.

Murzyni w słomkowych kapeluszach.

Na czem dorabiano się majątku.

Jeden z najbardziej znanych kolonizatorów Afryki południowej Andrzej de Vielliers, który umarł 15 lat temu jako miljoner, w bardzo oryginalny sposób dorobił się tej

ogromnej fortuny.

Po przybyciu do Czarnego Lądu wiodło mu się nieszczególnie, a nawet można powiedzieć, że żył w nędzy pracując u miejscowych kolonistów. Nie mógł jednak długo pozostać w jednym miejscu, w pogoni za fortuną.

Pewnego razu będąc w P... Elisabeth dowiedział się, że w okręcie przybyłym z Londynu znajduje się partja kapeluszy słomkowych i filcowych, których nikt nie chce kupić z powodu złego stanu, w jakim się znajdują. Kapitan okrętu postanowił kapelusze te spalić i resztki

wrzucić do morza.

Wówczas de Villiers zaryzykował i kupił całą partję za ostatnie kilka szylingów, jakie miał w kieszeni.

Wiedział on dobrze, że kapelusze wówczas były nieznane wśród mieszkańców Afryki i przypuszczając, że uda mu się szybko je rozsprzedać nał... wał swój worek i puścił się w podróż. Przedtem jednak, dr... ki znajomym, nabył na kredyt pewną ilość butelek wódki, ponieważ artykuł ten jest koniecznym pośrednikiem handlu między murzynami. Przybywszy do najbardziej zaludnionej miejscowości w Temberland

rozbił namiot

i rozpoczął handel. Pytano o kołdry, butelki i alkohol. Kapelusze nie miały powodzenia, nie chciano ich brać za żadną cenę.

Wówczas de Villiers wpadł na następujący pomysł. Urządził na miejscu wyszynk wódki za darmo, ale pod warunkiem, że za wypitą wódkę każdy pijący musi nosić kapelusz, który dawał również darmo. Chętnych, rzecz prosta, było bardzo dużo. Gdy tylko kilkunastu negrów w osadzie pokazało się w kapeluszach, powstała zaraz nowa moda i każdy z mieszkańców

chciał mieć kapelusz.

Wówczas kupiec zaprzestał wydawania kapeluszy darmo. Tysiące kapeluszy, które ... można powiedzieć za kilka ... szy, zostały sprzedane na wagę złota.

Jeszcze dzisiaj żaden ... za nic na świecie nie pokaże się w swojej osadzie publicznie bez kapelusza, chociaż za całe ubranie służy mu tylko przepaska na biodrach.

Pomysłowy mąż plotkującej żony.

Radykalne lekarstwo.

Angielki, lubiące się w kawkach popołudniowych, no i co się z tem ściśle łączy, w ploteczkach, opowiadają sobie przy tej okazji o wszystkiem i wszystkich, nie wyłączając nowinek o

najlepszych przyjaciołach

a nawet o rodzinie.

W Szanghaju żyje od wielu lat kupiec angielski nazwiskiem Józef Gaines, który ma szczęście posiadania żony niemniej ciekawej, jak plotkującej. Kiedy pani Gaines wraca z kawki popołudniowej, od której z swych przyjaciółek, taka jest naładowana „czarnemi plamami" różnych znanych sobie rodzin, że buzia jej się nie zamyka. Biedny mąż był tak przytłoczony szkieletami, pokutującemi w szafach bliźnich i znajomych, że mu resztka włosów

stawała na głowie.

Aż oto pewnego dnia przebrała się miarka jego cierpliwości. Postarał się potajemnie o ludzki szkielet, ustawił go w szafie złośliwej żony i ulotnił się. Żona, nie przeczuwając niczego, zbliżyła się do szafy i otworzyła ją w poszukiwaniu za suknią. Ze zgrzytem wysunął się z szafy szkielet. Kobieta poczęła krzyczeć przerażona i

padła zemdlona

na podłogę. Mieszkańcy zbiegli się zewsząd. Orzeźwiająca woda, leki kojące i słowa uspakajające przywołały ją do życia. Po chwili zjawił się mąż, zatroskany i pełen czułości. Pocieszał ją łagodnie i długo, wreszcie rzekł z uśmiechem: — A więc i my mamy „szkielet w szafie". Od tej chwili przestała pani Gaines upatrywać szkielety w cudzych szafach i na wszelkich przyjęciach mówi o wszystkiem innem, tylko nie o bliźnich.

——XX——

Zabezpieczenie pociągów

przed napadami.

Inowacja w Indjach.

Zazwyczaj napady zbrodnicze na pasażerów pociągu dokonywane są w nocy, w chwili gdy pociąg zwalnia biegu. W tym celu, któryś ze wspólników zbrodni jedzie pociągiem i w umówionej okolicy pociąga

rączkę hamulca.

Korzystając ze zwolnienia pociągu bandyci czy też złodzieje, wskakują do niego i „operują" w śnie pogrążonych pasażerów.

W Indjach, gdzie napady na pociągi bardzo się rozwielmożniły, wprowadzono nowość w postaci lamp elektrycznych po obu zewnętrznych bokach wagonów. Lampy te świecą się tylko w czasie postoju i po wolnego biegu pociągu. Po osiągnięciu szybkości większej, automatycznie zostają wyłączone by wrazie zwolnienia biegu znów

automatycznie się zapalić.

Nagłe zabłyśnięcie lamp budzi służbę kolejową i zwraca czujność pasażerów. Przez pasy oświetlone wzdłuż pociągu bandyta czy złodziej nie zdoła przemknąć się niepostrzeżenie co ogromnie zwiększa niebezpieczeństwo zbrodniczego procederu.

Inowacja ta okazała się również praktyczna

na małych stacyjkach.

słabo oświetlonych ze względów oszczędnościowych.

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 — Tel. 44-92

Przyjmuje od g. 2 — 6 po poł. i od g. 8 — 9 w.; panie od g. 5 — 6 w.; w niedziele i święta od 11 — 2 po poł.

Dr. med. H. LUBICZ

ulica Cegielniana 43, tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową

Dla pań od 3—5 oddziel. poczekalnia

Przyjmuje od godz. 8—10 i od 5—8 od 5 — 7.

Dr. Lewkowicz

Choroby skórne, wenerycz. i płciowe

KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52

Przyjmuje od g. 9 — 1 i od 6 — 8 dla pań od 4 — 5.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Co nas po pracy rozwesel...

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: — Gorączka ...
Teatr Kameralny: — Adwokat i ...
Teatr Letni (w ogrodzie Staszica) Kwadratura Koła.
Teatr Popularny: — Dal ... życia.
Apollo: — Awantura arabska.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 ...
Bajka: — Królowa jazbandu.
Casino: — Kapitan gwardji ...skiej.
Czary: — Czarne sylwetki.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 ...
Corso: — Zdradziecka kula.
Pierwszy seans 4-ta, ostatni 9.30.
Capitol: — Bestja morska.
Grand Kino: — Musisz się ożenić.
Luna: — Płomień miłości.
Ludowy: — Kochaj mnie a świat ...dzie moim.
Pocz. seansów o godz. 5 i pół ...
Miejska Galerja Sztuki: — Wystawa zbiorowych prac.
Oświatowy: — Pokusy życia.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 ...
Mimoza: — Co kocha kobieta?
Odeon: — Z pamiętnika kawalera.
Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 ...
Palace: — Zmartwychwstanie.
Resursa: — Karnawał wenecki.
Splendid: — Tancerz z dancingu.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.
Spółdzielnia: — Całuję twoją ... madame.
Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15.
Wodewil: — Człowiek bez ...
Początek sansów o godzinie 4 ...
Zachęta: — Tajemnica Cytadeli w Dęblinie.

—X—

WINSZUJEMY:

Jutro: Grzegorzowi.
Wschód słońca 3.31.
Zachód — 19.34.
Długość dnia 17.03.
Przybyło dnia 9.03.
Tydzień 21.

—X—

70071. 142. 52. 239. 365. 574. 661. 812. 71026. 101. 20. 56. 673. 728. 823. 933. 72026. 92. 93. 195. 218. 67. 85. 322. 27. 29. 459. 516. 60. 689. 710. 25. 890. 948. 93071. 81. 84. 197. 219. 362. 78. 453. 652. 744. 851. 74. 76. 945. 74049. 63. 87. 249. 388. 457. 65. 532. 630. 92. 725. 80. 854. 75012. 45. 53. 406. 25. 618. 95. 809. 58. 76043. 61. 76. 240. 66. 347. 99. 418. 618. 708. 27. 806. 20. 77018. 90. 107. 29. 56. 205. 38. 303. 21. 91. 403. 562. 860. 908. 61. 78067. 176. 291. 319. 516. 819. 920. 79078. 330. 651. 705. 873.

80054. 66. 86. 96. 206. 254. 272. 465. 515. 776. 779. 795. 935. 81037. 40. 246. 334. 481. 586. 842. 82221. 340. 373. 454. 508. 694. 770. 83203. 330. 365. 381. 421. 611. 656. 937. 957. 84123. 203. 288. 398. 508. 782. 852. 85004. 006. 126. 142. 181. 201. 246. 302. 363. 448. 496. 927. 86072. 188. 209. 215. 383. 571. 646. 667. 777. 812. 87074. 118. 182. 185. 227. 421. 612. 663. 676. 876. 949. 88064. 103. 122. 181. 195. 464. 536. 749. 89039. 050. 114. 136. 254. 507. 662. 964.

90001. 166. 384. 511. 42. 76. 945. 75. 91090. 134. 217. 392. 557. 640. 90. 712. 98. 831. 943. 92020. 63. 73. 217. 32. 54. 67. 419. 529. 59. 77. 714. 867. 907. 28. 70. 89. 93074. 150. 179. 252. 302. 593. 693. 898. 94022. 42. 181. 313. 632. 34. 56. 722. 39. 848. 54. 940. 80. 95196. 223. 314. 81. 92. 460. 551. 98. 612. 767. 89. 907. 47. 96221. 338. 442. 67. 516. 87. 98. 674. 700. 47. 96221. 338. 442. 67. 516. 87. 98. 674. 700. 47. 61. 80. 90. 97. 101. 85. 98. 150. 286. 421. 516. 27. 43. 750. 893. 925. 77. 98019. 34. 288. 630. 719. 49. 833. 57. 98. 989. 99048. 90. 170. 268. 328. 517. 66. 67. 691. 748. 812. 51. 72.

100140. 58. 77. 85. 235. 474. 670. 90. 821. 924. 101086. 176. 88. 273. 521. 649. 74. 705. 41. 898. 920. 23. 102052. 55. 85. 230. 380. 680. 81. 746. 826. 55. 103075. 249. 74. 323. 340. 90. 590. 612. 27. 71. 710. 36. 73. 806. 54. 89. 91. 955. 64. 105017. 38. 40. 143. 290. 322. 452. 570. 60. 65. 89. 646. 709. 52. 815. 16. 91. 69. 104. 036. 40. 89. 94. 99. 278. 322. 452. 510. 60. 65. 89. 646. 709. 52. 106132. 309. 13. 711. 17. 90. 810. 986. 107044. 50. 211. 18. 58. 306. 445. 58. 60. 559. 656. 62. 64. 757. 815. 108348. 419. 34. 76. 94. 501. 09. 12. 36. 42. 697. 109053. 162. 288. 313. 22. 48. 65. 417. 41. 61. 515. 75. 615. 846. 87.

110072. 97. 109. 217. 61. 419. 28. 64. 724. 825. 27. 78. 978. 111026. 50. 106. 42. 74. 264. 79. 388. 473. 83. 635. 82. 906. 112014. 270. 605. 97. 726. 813. 113027. 81. 101. 94. 257. 312. 22. 492. 500. 22. 71. 77. 634. 764. 114079. 153. 268. 75. 83. 331. 413. 509. 40. 71. 93. 856. 115143. 53. 245. 56. 74. 333. 35. 90. 471. 686. 800. 29. 48. 116008. 40. 140. 326. 400. 41. 66. 93. 96. 706. 99. 826. 903. 117007. 14. 102. 17. 25. 316. 423. 551. 685. 883. 90. 913. 84. 91. 118003. 429. 44. 68. 71. 548. 50. 69. 601. 740. 90. 812. 90. 935. 77. 119016. 72. 100. 06. 39. 73. 290. 308. 52. 53. 510. 39. 651. 809.

120017. 62. 205. 93. 337. 547. 600. 32. 121043. 51. 136. 83. 214. 97. 336. 459. 94. 687. 97. 761. 809. 78. 122111. 21. 255. 539. 653. 763. 65. 860. 985. 123049. 175. 241. 317. 424. 566. 94. 741. 52. 68. 124050. 86. 163. 84. 94. 419. 45. 801. 09. 905. 125068. 106. 111. 197. 231. 82. 394. 524. 95. 661. 73. 87. 812. 61. 983. 126231. 53. 444. 512. 686. 766. 849. 127052. 101. 12. 78. 207. 315. 26. 428. 45. 97. 547. 92. 632. 55. 92. 716. 36. 42. 904. 128023. 106. 35. 293. 95. 519. 647. 704. 26. 52. 930. 129088. 96. 100. 06. 20. 210. 17. 32. 331. 47. 94. 425. 508. 34. 68. 664. 728. 53. 840. 69.

130055. 86. 126. 219. 27. 60. 80. 94. 304. 05. 413. 38. 46. 581. 740. 64. 811. 66. 76. 933. 53. 131078. 87. 127. 50. 214. 67. 337. 55. 530. 83. 698. 757. 922. 132023. 76. 162. 201. 75. 84. 364. 536. 69. 732. 913. 39. 69. 133036. 50. 103. 59. 246. 358. 440. 587. 668. 88. 716. 46. 866. 943. 74. 134030. 155. 255. 369. 506. 35. 99. 670. 135005. 23. 26. 36. 80. 210. 11. 55. 323. 44. 506. 9. 54. 96. 748. 858. 931. 88. 136075. 94. 177. 281. 336. 434. 631. 711. 40. 92. 978. 137027. 73. 200. 25. 59. 383. 85. 443. 50. 569. 624. 86. 741. 49. 71. 827. 940. 138364. 86. 427. 93. 504. 627. 43. 53. 752. 81. 802. 20. 900. 139103. 65. 81. 207. 230. 69. 355. 85. 528. 649. 961.

140140. 69. 204. 12. 381. 464. 522. 67. 69. 616. 17. 27. 55. 90. 95. 711. 13. 59. 76. 904. 99. 141307. 351. 80. 446. 50. 85. 512. 625. 756. 58. 853. 917. 142020. 151. 203. 17. 63. 83. 93. 394. 514. 64. 714. 49. 854. 944. 60. 81. 143046. 94. 111. 518. 39. 86. 95. 625. 29. 901. 840. 56. 144006. 200. 11. 344. 495. 582. 666. 805. 06. 75. 944. 59. 145144. 145. 65. 68. 384. 92. 423. 560. 653. 56. 75. 713. 23. 42. 907. 82. 146020. 183. 376. 407. 522. 86. 624. 722. 838. 43. 906. 08. 25. 147182. 212. 302. 485. 533. 38. 674. 774. 840. 906. 15. 63. 148018. 133. 226. 340. 507. 332. 641. 833. 913. 72. 76.

150023. 039. 43. 236. 92. 498. 753. 74. 842. 50. 996. 151083. 252. 58. 88. 353. 608. 922. 33. 152014. 40. 105. 15. 25. 48. 75. 98. 266. 92. 364. 75. 550. 51. 65. 703. 848. 61. 153003. 14. 30. 52. 155. 78. 302. 69. 425. 720. 851. 69. 944. 154087. 106. 222. 26. 63. 361. 467. 762. 831. 66. 919. 155012. 168. 301. 65. 517. 735. 59. 450. 943. 65. 156004. 47. 64. 80. 131. 270. 328. 32. 589. 616. 900. 87. 157044. 120. 359. 407. 46. 84. 94. 573. 600. 54. 782. 901. 158036. 44. 75. 141. 444. 93. 570. 663. 757. 88. 837. 913. 159034. 158. 228. 347. 58. 413. 37. 45. 93. 620. 49. 750. 99. 859. 89.

160096. 133. 38. 74. 210. 39. 77. 625. 45. 714. 53. 57. 825. 86. 161008. 61. 99. 155. 87. 760. 98. 82. 910. 16. 22. 162000. 115. 21. 261. 303. 09. 71. 417. 20. 534. 97. 681. 84. 955. 84. 163080. 125. 215. 72. 518. 40. 71. 838. 53. 887. 164127. 53. 54. 91. 243. 72. 419. 23.40. 565. 656. 775. 863. 925. 62. 85. 93. 165029. 86. 408. 71. 557. 644. 75. 835. 166226. 594. 626. 74. 713. 45. 76. 811. 13. 985. 167010. 108. 14. 26. 54. 302. 14. 511. 62. 705. 16. 806. 24. 168. 147. 337. 476. 571. 822. 47. 66. 169037. 58. 68. 72. 113. 402. 506. 42. 733. 801.

170109. 490. 793. 817. 171150. 89. 392. 459. 538. 656. 889. 930. 172016. 17. 33. 490. 684. 912. 52. 75. 82. 173018. 88. 101. 65. 221. 74. 405. 608. 910. 43. 174007. 263. 320. 56. 80. 95. 455. 64. 88. 519. 23. 646. 839. 994. 175186. 351. 439. 610. 54. 58. 841. 931. 98. 176295. 485. 94. 528. 753. 838. 910. 74. 177047. 221. 70. 306. 550. 72. 738. 838. 908. 76. 178030. 508. 43. 57. 613. 719. 22. 83. 840. 922. 31. 39. 179091. 102. 19. 378. 424. 27. 47. 572. 652. 731.

180125. 287. 351. 60. 428. 592. 611. 65. 804. 35. 181099. 388. 416. 33. 581. 790. 830. 928. 182036. 83. 85. 216. 52. 82. 409. 53. 61. 536. 73. 689. 779. 827. 61. 183238. 619. 30. 41. 773. 91. 95. 899. 952. 53. 64. 184015. 164. 80. 273. 77. 354. 56. 60. 422. 513. 621.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ul. Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.